

**PROTOKÓŁ**  
**XL sesji Rady Miejskiej Ciechocinka**  
**z 24 lutego 2014 r.**

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XL sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014 dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** – Na 15 radnych, dwóch jest nieobecnych usprawiedliwionych (radny Bartosz Różański i radny Waldemar Świeczkowski). Mamy quorum, możemy obradować. Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości, witam mieszkańców Ciechocinka, witam także wszystkich radnych oraz Pana mecenasa.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Proponuję, aby sekretarzem był Pan Jerzy Draheim.

**Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Jerzy Draheim był sekretarzem?**  
**„za”- 13 radnych (jednomyślnie)**

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantów proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

**Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?**  
**„za”-13 radnych (jednomyślnie)**

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Państwo otrzymali w stosownym terminie porządek dzisiejszych obrad. Do dnia dzisiejszego nie wpłynęły inne projekty uchwał ani informacje, a więc przed Państwem to, co otrzymali Państwo 10 dni temu.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XXXIX sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – Na stronie 17 wkraść się chyba mały błąd pisarski. Z moich notatek wynika, że Pan Burmistrz, odpowiadając na moją interpelację, powoływał się na art. 153.
- **p. Przewodnicząca** – Art. 153 § 1 Kpa, tak? Czy Pan Burmistrz kojarzy swoją wypowiedź?
- **r. P. Kanaś** – Ja pozwoliłem sobie odsłuchać.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli traktujemy to jako błąd w zapisie, błąd pisarski.
- **p. P. Kanaś** – Jeśli mogę zaproponować, tak.

- *p. Przewodnicząca* - Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś uwagi?

**Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu XXXIX sesji Rady Miejskiej?  
„za”- 13 radnych (jednomyślnie)**

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXIX sesji.

- *p. Przewodnicząca* - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem uchwały w sprawie wykonania uchwał z ostatniej sesji.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXIX sesji, uchwała nr XL/303/14?  
„za”- 13 radnych (jednomyślnie)**

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- *p. Przewodnicząca* – Ponownie proszę przedstawiciela Komisji Rewizyjnej o wystąpienie.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia informacji Burmistrza o działalności Burmistrza między sesjami.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- *p. Burmistrz* – Chciałbym prosić o wniesienie dwóch małych popraweczek. Na stronie 25 w punkcie 78 niedookreślona była placówka, której dotyczy zmiana organizacji pracy. Po wyrazie „przedszkola” proszę napisać „nr 2”. Na stronie 32 w punkcie 98 błędnie wpisana została nazwa ulicy „Nieszawska 14”, powinno być „Mickiewicza 14”.
- *p. Przewodnicząca* – W takim razie dopytam o pkt. 98, chodzi o lokal w budynku Mickiewicza 14, dawny fryzjer, tak?
- *p. Burmistrz* – Tak.
- *r. K. Drobniewska* – Jeszcze błędna jest numeracja od 33 strony. Ponieważ po punkcie 102 następuje pkt. 104, potem 103 i znów 104. Jeżeli już poprawiamy to też i tę numerację.
- *p. Przewodnicząca* – Rzeczywiście na stronie 33 chyba nie było spacji i konsekwentnie do końca powinna być inna numeracja. Dziękuję za uwagę. Czy ktoś jeszcze ma uwagi.

## **Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XL/304/14 Rady Miejskiej Ciechocinka o przyjęciu informacji o działalności Burmistrza Ciechocinka między sesjami?**

**„za”- 13 radnych (jednomyślnie)**

### Ad 7. Interpelacje i zapytania

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Chciałabym dzisiaj poruszyć kilka tematów, a mianowicie:
  - 1` Sprawa szaletu. Przed rokiem spotkaliśmy się na sesji nadzwyczajnej, na której przeznaczaliśmy środki, które zostały przesunięte na ten cel. Chciałabym zapytać, na jakim etapie jest obecnie ta budowa i kiedy nastąpi uruchomienie.
  - 2` Sprawa reklamy na ul. Zdrojowej, którą już zgłaszałam. Na miejscach parkingowych jest umieszczona reklama i praktycznie nikt na to nie reaguje. Nie dość, że szpeci, to stoi tam na pewno nieprawnie. Prosiłabym o jakąś skuteczną interwencję pracowników Urzędu.
  - 3` Sprawa naszego centrum, wygląd „Grzybka”. Jest to miejsce centralne, vis a vis jest takie spustoszenie, więc chociażby, żeby ten „Grzybek”, miejsce spotkań i umownych wskazówek, co do dalszego poruszania się po Ciechocinku, żeby on jakoś nas reprezentował. Wiem, że nie jesteśmy właścicielami. Może wspólnie np. z PUC utworzyć jakąś fundację i na zasadzie przekazywania symbolicznego 1% odpisu na ten cel, czy w jakiś inny sposób pozyskać środki, żeby ten „Grzybek” odrestaurować, bo jest on w takim stanie... jak przyjrzeć się bliżej to widać na nim upływ czasu.
  - 4` W bliskim sąsiedztwie „Grzybka” ten kiosk „Ruchu”, o którym już mówiłam. Przyglądałam mu się bardzo dokładnie. Nie dość, że jest porażająca kolorystyka, o czym też mówiłam, bodajże kwartał temu. Prosiłam Pana Burmistrza, żeby wystąpić do właścicieli. Pan Burmistrz mówił, że jest to niby symboliczna kolorystyka „Ruchu”, ale my jesteśmy właścicielami i my jesteśmy władzą ustawodawczą i możemy wystąpić do nich, że nam coś nie odpowiada, bo rzeczywiście nam nie odpowiada i jest to potwornie brzydkie. W tej chwili po zimie ten kolor łuszczy się, są tam białe plamy, jest to tak brzydkie, że powinniśmy coś z tym zrobić. Dlatego bardzo proszę Pana Burmistrza o ponowne wystąpienie w tej sprawie.
  - 5` Sprawa naszego czasopisma „Zdrój Ciechociński”. Numer styczniowy ukazał się w połowie lutego i zawiera większość wiadomości, które są nieaktualne. Jest to końcówka grudnia, jest to początek stycznia. Ja nie wiem, komu to ma służyć. Repertuar kina nieaktualny. Teraz dostaliśmy, na początku lutego. Pod koniec stycznia mieliśmy sesję i nie mieliśmy. Właściwie te informacje niczemu ani nikomu specjalnie nie służą. Chciałam również zapytać o kalkulację związaną ze sprzedażą. Wiem, że na pewno nie jest to gazeta samofinansująca się, ale jakie rzeczywiste koszty z tego tytułu ponosimy?

To tyle moich interpelacji. Jeżeli Pan Burmistrz byłby uprzejmy, to może być część na piśmie.

- **r. W. Zieliński** – 1` Korzystając z obecności Pani policjantki, Pani policjant... Pani komendant i radnej powiatowej, do Pana Burmistrza skieruję takie oto pytanie: kto, kiedy, na czyje zlecenie przesunął znak zabudowania na Wołuszewie w stronę Wygody. Jak się jedzie od Ciechocinka, wyjeżdża się z terenu zabudowanego, wjeżdża się w las, w dalszym ciągu jest się w terenie zabudowanym. W momencie kiedy wjeżdżam na Wołuszewo i zaczynają się budynki, mogę rozwinąć prędkość do 90 km/h, bo takie są przepisy w Polsce. Kto taki inteligentny był i na czyje zlecenie zostało to zrobione? Taką inteligencję podziwiam i chciałbym wiedzieć, kto to. Nie musi ta odpowiedź paść dzisiaj, bo może trzeba będzie sprawdzić.  
2` Korzystając z tego, że jest Pan Okulicz, pytanie jest takie: czy jak mam wydzielone miejsce w domu na śmieci, to worki z plastikami, butelkami etc. muszę wystawić na zewnątrz. Po pierwsze w centrum, kiedy zaczyna się wywózka śmieci w określonych terminach, to wyglądamy jak wysypisko. A po drugie, to dlaczego ja mam stamtąd wyciągać te śmieci. Mówię to dlatego, że raz się zdarzyło, że nie wyjęliśmy tych plastików i od razu ich nie wzięli. Oni doskonale wiedzą, że tam jest miejsce na śmieci, dlatego że jak przyjeżdżają po pojemnik, to sobie otwierają i ten pojemnik wystawiają. Idąc tym tropem, za każdym razem powinniśmy pojemniki również wystawiać na zewnątrz. Mam prośbę, interpelację, żeby to się odbywało w ten sposób, żeby oni sięgali po te śmieci do środka. Oni doskonale wiedzą u kogo można wejść, u kogo nie można. Prosiłbym, aby to się w ten sposób odbywało.
- **r. P. Kanaś** – 1` Chciałem się dowiedzieć, jaką decyzję wydał Pan w sprawie inwestycji celu publicznego „w sprawie basenu termalno-solankowego”, w sprawie tej inwestycji. O ile dobrze pamiętam, miał Pan ją wydać 3 lutego, dziś mamy 24 lutego, bardzo bym chciał się dowiedzieć. Chciałbym się dowiedzieć również, czy wpłynęły jakieś nowe pisma z Urzędu Konserwatora Generalnego, może z Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Bardzo bym chciał, aby Pan udzielił na ten temat wyczerpującej informacji.  
2` Kiedy wykona Pan uchwałę Rady Miejskiej w sprawie rozbiórki pomnika na placu Gdańskim?
- **r. J. Draheim** – W okresie jesieni powstały nowe punkty świetlne w Ciechocinku. Na dzień dzisiejszy, przykładem może być ulica przy „Domu Zdrojowym”, Szmurły bodajże, gdzie stoją lampy stare i nowe. Kiedy będą demontowane te stare lampy, bo to trochę dziwnie wygląda. Rozumiem, że był okres zimy, ale w tej chwili, myślę, że nadeszła pora, żeby te lampy demontować. I czy to my będziemy wykonywali jako pracownicy Urzędu, czy jakaś firma spoza?
- **r. G. Adamczyk** – W imieniu tych którzy pytają, problem jest taki: została oddana część autostrady i od terenu Ciechocinka nie ma żadnej informacji, jak skorzystać z wyjazdu od strony Ciechocinka. Jest droga na dole stara E1 czytelna, natomiast 50 m dalej mamy wjazd z ronda w stronę Łodzi i Gdańska, ale żadnej informacji tu, z naszej strony nie ma. Rozumiem, że nie zależy to od Pana Burmistrza, ale

trzeba podjąć jakieś kroki, żeby zainstalować informację, żeby ludzie mogli korzystać, wjeżdżając, bo zjeżdżając nie ma żadnego problemu. Natomiast wjechać z Ciechocinka jest problem.

- **r. D. Jaworski** – Jeśli jesteśmy przy znakach drogowych, to mam pytanie, czy wiemy, kiedy będzie oznaczona ścieżka rowerowa do Aleksandrowa. Nie dalej jak wczoraj jechałem w stronę krzyżówek i dzielny rowerzysta tak zasuwał, obok była pusta ścieżka, a on ruch blokował. Może chłop nie wiedział, że tam trzeba jeździć rowerem. A może tam nie wolno? Czy wiemy, kiedy ona będzie oznaczona, żeby ten ruch uporządkować.
- **p. Waclaw Bednarski (mieszkaniec Ciechocinka)** – Rejon ul. Kolejowej i Chrobrego. Czy tam jest jakiś radny, który się osiedlem Królów zajmuje? 1` Np. ul. Kolejowa, jest pas zieleni od chodnika do ulicy. W zeszłym roku było czyszczenie drzew. Te drobne rzeczy mieszkańcy zgrabili z chodnika, zmietli i zostawili na tej zieleni. Do tej pory tego nikt nie sprzątnął.  
2` Na osiedlu Chrobrego ulica, gdzie Pan Grabowski ma posiadłość. Ja z pasów zieleni wygrabiałem w zeszłym roku, tam było pełno śmieci w tej trawie i ul. Chrobrego. W tym roku nie będę tego robił. Chyba ktoś się tym zajmuje, żeby nie było zaśmiecone itd.  
3` Jest podjęta uchwała przez radnych, że każdy przed swoją posesją ma odśnieżać. Zgadza się. Bardzo dobrze. W tym roku np. odśnieżyłem, mżaweczka popadała, czysty chodnik był. Szkło. Czy właściciel posesji też ma posypywać? Jeżeli będzie odśnieżony chodnik, ktoś będzie szedł i nogę złamał, albo się potłucze, kto to będzie odpowiadał? Właściciel posesji? Ja chodzę po osiedlu Chrobrego, kto ma popiół i sypię popiołem, żeby ktoś sobie nie złamał nogi. Czy ja mam chodzić po osiedlu i pytać, kto ma popiół? Jak to jest załatwione? Czy nie można kupki piasku z solą zostawić, tam jest tyle miejsca przy chodnikach. Ja sobie dojdę, wezmę w wiaderko i posypię. Korona z głowy mi nie spadnie.  
4` Piękne drzewka są posadzone na osiedlu Chrobrego, szczególnie od ul. Kolejowej. Takie drzewo, które jest dekoracyjne, należy przycinać wiosną co roku, a nie co dwa lata. Teraz są obcięte, ale za późno. Rok wcześniej powinny być obcięte. Jeżeli takie drzewo się kształtuje, to trzeba te odrosty małe przycinać, żeby ono miało jakiś wzór. Nawet 1,5 metra były odrosty. Teraz obcięte jest. Co to jest? Chyba ktoś się tym zajmuje.  
5` Jeżeli jedzie spycharka czy pług i odśnieża... tam Pan Grabowski ma biały płot na rogu Kolejowej i Chrobrego. Jest do tej pory zachlapany błotem. Ten, który jedzie tym samochodem, to nie wiem, czy on do ognia jedzie? Czy on nie może wolno jechać i to błoto pośniegowe odsypać lekko? Nie. Jedzie i cały parkan jest zabrudzony. Jak szybko jedzie, to jeszcze wyrzuci aż pod płot. Na odśnieżonym chodniku robią się skorupy, to zamarza. Kto będzie odpowiadał za to. Czy on nie może wolno jechać, odśnieżyć, odrzucić na bok?  
6` Płot p. Grabowskiego. Kiedyś ja wycinałem między chodnikiem, a płotem i Pan Burmistrz stanął samochodem i Pan mówił: dlaczego Pan tutaj wycina,

przecież to jest Urzędu Miasta. Tak było ze trzy lata temu. Ja od tej pory nie robię tam. Tam jest nawalone gałęzi, liści, bałagan jest. Ludzie chodzą przy chodniku, a to należy prawdopodobnie do miasta. Kiedyś widziałem jak bezrobotni coś robili. Zamiast ładnie na kupkę, wywieźć samochodem, to nie, pod ten płot, bo tam jest szeroko. Do dzisiaj tam jest bałagan. Ja tego nie będę usuwał.

7` Śmieci. Czy my mamy wystawiać śmieci na chodnik, na ulicę, czy to jest dekoracja. Odbierający nie musi wchodzić na posesję, bo to jest wygradzone, jest osobna furka od zewnątrz. Segregowane śmieci też są składane w tym wydzielonym miejscu. Nie, oni nie biorą. Dobrze, będę dekorował, zdjęcie będę robił, będę wysyłał. Jak Ciechocinek wygląda, miasto kuracyjne. Wiem, że tu nie chcą brać, a gdzieś indziej wjeżdżają i zabierają. Dla mnie to jest nie do pojęcia.

*Pani Przewodnicząca poinformowała opuszczającego sesję, Pana W. Bednarskiego, że odpowiedź będzie na koniec sesji, a zainteresowany będzie mógł zajrzeć do protokołu.*

- **p. Przewodnicząca** – 1` Zawitała wiosna dość wcześnie. Kto ma zlecone sprzątania parków, bo np. plac zabaw między tęzniąmi czy końcówka parku Zdrojowego wyglądają bardzo nieestetycznie, bo stare liście jesienne nie zostały zagrabione, leży też szkło, kapsle. Trochę pozbierałam wczoraj, ale to chyba jakieś służby powinny solidnie zrobić, bo okazuje się, że teraz w lutym jest bardzo wiele osób spacerujących, a nawet także siedzących na ławkach.

2` Kolejna kwestia, także estetyczna, rozmawialiśmy, to była interpelacja kolegi Władysława Bonowicza dot. „Sali Malinowej”. „Sala Malinowa” jest wpisana w księgach wieczystych, jest własnością Starostwa Powiatowego. Czy nie można wysłać pisma do władz Powiatu z prośbą o posprzątanie tej części dawnego „Hotelu Müllera”? Zrobili to inni właściciele, a tutaj od strony ul. Zdrojowej wygląda to bardzo nieestetycznie, więc może prośba, przypomnienie o gospodarską rękę na tej posesji.

3` A skoro mówimy już o posesji „Müllera”, mam pytanie mieszkańców: droga dojazdowa, która ma prawdopodobnie służebność drogową wyznaczoną i chyba jest opłacana, bo widziałam dokument, ma takie zagłębienie i tam stoi, przy tej drodze dojazdowej do Liceum, garaż oraz śmietniki. Mam pytanie: czy osoba, która postawiła ten garaż i te śmietniki, płaci jakąś dzierżawę, na jakich zasadach to jest udostępniane, bo to też nie wygląda estetycznie.

4` Kolejna kwestia związana z estetyką – reklamy w centrum i nie tylko w centrum Ciechocinka. Chodzi mi o estetykę. Przez jakiś krótki czas wisiał wielki baner na budynku Zdrojowa 2b, reklamujący nową kawiarnię. Prawdopodobnie po interwencji został zdjęty. Gdybyście Państwo przeszli tak spokojnie po Ciechocinku i przyjrzeliby się, jak wyglądają, szczególnie, obiekty zabytkowe, to okaże się, że jest taki, jak to określił jeden z autorów książki, „wrzask w przestrzeni”. Przechodzień jest atakowany różnymi reklamami. Nie wszystkie są estetyczne. Jest prośba, żeby przed sezonem, właściwie już teraz należałoby przyjrzeć się, czy wszystkie są aktualne, czy ktoś za nie płaci, jak to wszystko wygląda, bo niestety, budynki mamy piękne, zabytkowe. Kuracjusz, turysta chce

podziwiać zabytki, ale nie ma co podziwiać, bo to przysłania jakaś nieestetyczna reklama. Więc prosba o to, o taką inwentaryzację.

5` Ponowna moja prosba – ul. Traugutta 28, dojazd do posesji. Droga jest własnością gminną. W przypadku opadów deszczu, roztopów jest tam takie bajero, że mieszkańcy nie mogą ani dojść, ani dojechać. Czy przynajmniej nie można jakiejs kostki ażurowej w tym miejscu położyć? Jest to w centrum Ciechocinka. Jeżeli ktoś spaceruje ul. Traugutta i zobaczy, jak wygląda dojazd do domów i jak wyglądają budynki z powodu zachlapania, to też nie jest zbyt estetyczne. Ponawiam prośbę o przygotowanie tego dojazdu.

- **r. W. Zieliński** – Uzupełnię pytanie dotyczące reklam. Tak jest rzeczywiście, np. przy „Dworku Prezydenta”. Wychodzi się z tego „Dworku” i wchodzi się w cztery olbrzymie reklamy. Rozumiem, bo to jest akurat teren wojska. Reklamują się ci, którzy tam mają swoje siedziby, ale to fatalnie wygląda. To pewnie kwestia rozmów z właścicielami obiektów, żeby może mniejsze, czy konieczne są te reklamy. Na pewno nie wygląda to zachęcająco.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

#### Ad 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

##### 8/1 „Aktualizacja założeń do planu zaopatrzenia miasta Ciechocinka w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe”

- **p. Przewodnicząca – Firma „TOR-KAL-WIL-PLUS” spółka z o.o. z Torunia** – Z tego, co się orientuję, przybyli na naszą sesję zaproszeni goście. Bardzo bym prosiła, żeby Panowie się przedstawili.
- **p. T. Bielecki** – Dzień dobry Państwu. Moje nazwisko Bielecki Tadeusz. Jestem autorem opracowania „Aktualizacja projektu zapotrzebowania na czynniki energetyczne” i chciałbym Panią Przewodnicząca zapytać, ile czasu daje mi Pani na zreferowanie tego opracowania. Opracowanie jest dość obszerne. Obejmuje cały szereg dziedzin, wymogów, które stawia ustawa Prawa energetycznego, wymogi Unii Europejskiej, jak również wymogi, które przedstawił Marszałek Urzędu Wojewódzkiego w zakresie energii ekologicznej. Ile czasu Pani Przewodnicząca daje mi na zreferowanie?
- **p. Przewodnicząca** – Materiał jest bardzo obszerny. W formie płyty każdy otrzymał, mógł zapoznać się z tym dokumentem. Może proponuję, aby zadawać pytania w razie potrzeby, chyba że Pan uznaje, że są jakieś najważniejsze punkty dotyczące Ciechocinka.
- **p. T. Bielecki** – Są najważniejsze, ja postaram się ograniczyć do 15 minut.
- **p. Przewodnicząca** - Dobrze, to co dotyczy Ciechocinka, szczególnie te newralgiczne punkty.
- **p. T. Bielecki** – Tak, te które są najistotniejsze merytorycznie, a które wynikają z opracowania.

Pod samo opracowanie była zawarta umowa pomiędzy Urzędem Miejskim w Ciechocinku, a firmą „TOR-KAL-WIL-PLUS” spółka z o.o. z Torunia. Podstawą tego opracowania były: ustawa Prawo energetyczne, założenia polityki energetycznej Polski do roku 2015 wraz ze zmianami z 2002 r., informacje i dane techniczne dotyczące ludności, zabudowy na terenie miasta Ciechocinka, informacje i dane techniczne dotyczące systemu elektroenergetycznego, charakterystyki obiektów znajdujących się na terenie miasta, informacje Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Województwa Kujawsko-Pomorskiego, informacje i dane techniczne dotyczące systemu gazowniczego z Gazowni Bydgoskiej i Gdańskiej, jak również plan gospodarki odpadami Województwa Kujawsko-Pomorskiego i pismo Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 18 maja 2013 r. w sprawie odnawialnych źródeł energii elektrycznej. Przedmiot i zakres opracowania obejmuje: ocenę stanu aktualnego przewidywanych zmian zaopatrzenia na energię elektryczną, ciepło i paliwa gazowe, ocenę rynku nośników energii na terenie miasta Ciechocinka, propozycje przedsięwzięć racjonalizujących użytkowanie energii elektrycznej, ciepła i paliw gazowych, ocenę możliwości oraz zasobów pokrycia zapotrzebowania na ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe do roku 2025, zakres współpracy z gminami ościennymi, zgodność założeń rozwojowych gminy z założeniami polityki energetycznej państwa, jak również wytycznymi Unii Europejskiej i wnioski i propozycje działań zmierzających do zaspokojenia potrzeb energetycznych miasta Ciechocinka.

Przechodzę do strony merytorycznej opracowania, a mianowicie do charakterystyki systemu elektroenergetycznego. Miasto Ciechocinek zasilane jest w energię elektryczną z GPZ Ciechocinek, na którym pracują dwa transformatory, każdy po 25 MVA. Pierwszy transformator obciążony jest maksymalnie 36,2%, drugi transformator obciążony jest maksymalnie 52,3% jako szczytowe obciążenie tych jednostek. Rezerwa mocy, którą dysponuje GPZ wynosi 13 MW. GPZ Ciechocinek powiązany jest liniami wysokiego napięcia 110 kV, a mianowicie: z Toruniem Południem z GPZ-em poprzez linię 110 kV o przekroju 240 mm<sup>2</sup>, z GPZ-em Włocławek Azoty, i z GPZ-em Gniewkowo. Cały układ elektroenergetyczny sieci 110 kV i stan techniczny tego układu jest bardzo dobry. Potencjał techniczny urządzeń elektroenergetycznych miasta Ciechocinek na koniec roku 2013 wynosi: linie energetyczne 110 kV - 1,8 km, 15 kV: napowietrzne – 21,3 km, kablowe – 33,7 km, linie 0,4 kV: napowietrzne – 53,8 km, kablowe – 170 km. Na terenie Ciechocinka pracują 73 stacje transformatorowe 15/0,5, w tym 9 stacji obcych, nie eksploatowanych przez operatora systemów elektroenergetycznych. Moc tych stacji wynosi 29.165 kVA. Jeżeli chodzi o punkty oświetlenia, na terenie miasta Ciechocinek zainstalowanych jest na koniec roku 2013 - 2.175 punktów oświetlenia, z tego Urzędu 1.075, eksploatowanych, użytkowanych przez energetykę – 1.110. Stan techniczny wszystkich stacji transformatorowych na terenie miasta Ciechocinek oceniamy jako stan dobry. Obciążenie tych stacji waha się w granicach od 54 do



87%. Jeżeli chodzi o linie 15 kV, zarówno napowietrzne i kablowe, oceniamy jako stan dobry. W liniach 0,4 kV również oceniamy stan jako dobry. Jeżeli chodzi o konfigurację sieci 110 kV, ona nie zostanie zmieniona w układzie lokalnym, natomiast w rozbudowie będą i modernizowane, linie 15,04 kV i stacje transformatorowe. Linia 110 kV na odcinku GPZ Ciechocinek do Azotów w roku 2014 zostanie przebudowana jako linia dwutorowa, czyli zwiększy pewność zasilania, jak również dobudowana zostanie ... 110 kV. Jeżeli chodzi o awaryjność, jaka miała miejsce na przestrzeni roku 2012-2013 zanotowano w mieście 82 awarie energetyczne. Łączny czas wyłączeń tych awarii wynosił 148 godzin. Przyczyny tych awarii to: brak fazy, uszkodzenia bezpieczników, zwarcia w obwodach, jak również zakłócenia od odbiorców i siły wyższe. Ilość odbiorców energii elektrycznej na terenie miasta Ciechocinek to 5.878, zużycie energii w roku 2013 wynosiło 28.790 MWh. Obciążenie średniomiesięczne w roku 2013 wynosiło 3.919 kW, a szczytowe sięgało nawet do 5.000 kW. Generalnie ocenia się stan zaopatrzenia w energię elektryczną jako dobry. Szacuje się wzrost energii elektrycznej u wszystkich odbiorców w latach 2014-2020, że przyrost nastąpi w wysokości 0,5%, w latach 2021-2025 0,5%. Natomiast mocy w okresie 2014-2020 0,7%, w latach 2021-2025 1%. W 2025 r. zapotrzebowanie energii elektrycznej wynosić będzie około 29.100 MWh, natomiast w mocy 4.370. Powyższe zapotrzebowanie energii jak również stan techniczny urządzeń gwarantują źródła zasilania dla miasta Ciechocinek i dają pewność ciągłości bezawaryjnej dostawy energii elektrycznej. Tyle na temat czynników dotyczących energii elektrycznej.

Przechodzę do systemów gazowniczych. Miasto Ciechocinek jest zasilane gazem ziemnym wysokometanowym, z gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150, poprzez stację gazową o przepustowości 15.000m<sup>3</sup>/h, zlokalizowaną w południowej części miasta, która jest własnością Operatora Gazociągów Przemysłowych Gaz-System. Odbiorcy na terenie miasta Ciechocinek zasilani są z sieci dystrybucyjnej średniego i niskiego napięcia. Stacje gazowe średniego ciśnienia drugiego stopnia zlokalizowane zostały: przy ul. Warzelnianej – przepustowość 1.800 m<sup>3</sup>/h, ul. Mickiewicza – przepustowość 1.200, przy ul. Lipnowskiej 2.000 m<sup>3</sup>/h, przy ul. Słowackiego – 3.000, ul. Narutowicza – 3.000, ul. Południowa – 200 m<sup>3</sup>/h, ul. Armii Krajowej – 200, ul. Kościuszki – 200 i ul. Bema – 100 m<sup>3</sup>/h. Ponadto do sieci gazowej średniego ciśnienia, znajdującej się na terenie miasta Ciechocinek, zasileni są odbiorcy na obszarze miejscowości Wołuszewo. Łączna przepustowość stacji redukcyjno-pomiarowych II stopnia wynosi 11.700 m<sup>3</sup>/h. Długość gazociągów niskiego ciśnienia wynosi 34.057 m. Długość gazociągu średniego ciśnienia wynosi 21.513 m. Długość przyłączy gazowych niskiego ciśnienia 23.015 m. Ilość przyłączy gazowych 1.337. Długość przyłączy gazowych średniego ciśnienia 4.800. Ilość przyłączy gazowych średniego ciśnienia 245. Jeżeli chodzi o strukturę zużycia gazu na dzień 31.12.2012 r. ilość odbiorców wynosiła 3.582, zużycie gazu 9.905,9 tys. m<sup>3</sup>. Eksploatowana sieć gazowa oraz stacje redukcyjne pomiarowe II stopnia w mieście Ciechocinek posiadają przepustowość, która zapewnia zaspokojenie zapotrzebowania w zakresie gazu

ziemnego do roku 2015. Zapotrzebowanie gazu ziemnego przewodowego na rok 2015 oszacowaliśmy na roczne zużycie 12.700 tys. m<sup>3</sup>, natomiast maksymalne godzinowe 8.100 m<sup>3</sup>/h.

Jeżeli chodzi o charakterystykę systemu zasilania w ciepło. Miejski system ciepłowniczy składa się z następujących elementów: a) źródeł ciepła i sieci eksploatowanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Do tego systemu przyłączono budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, administrowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową z instalacją c.o. i c.w.u. oraz część obiektów użyteczności publicznej Urzędu Miejskiego, wykaz podano w tabeli nr 1; b) kotłownie lokalne eksploatowane przez Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek; c) kotłownie lokalne zasilające podmioty gospodarcze oraz obiekty użyteczności publicznej na terenie miasta Ciechocinek; d) indywidualne źródła ciepła zasilające budynki komunalne, prywatne wielorodzinne i jednorodzinne, zasilane w gaz ziemny, węgiel, energię elektryczną i gaz propan-butan. MPEC wytwarza ciepło w 15-tu źródłach i zasilą wydzieloną sieć ciepłą. Źródła wyposażone są w kotły gazowe oraz automatykę pogodową. Moc zainstalowana w źródłach to 9.452 KW. Produkcja ciepła za rok 2012 wynosiła 34.891 GJ. Całość sieci wykonana jest w technice preizolowanej. Źródłem zasilania jest 13 kotłowni na gaz ziemny przewodowy, a 2 kotłownie na miał węglowy. Przedsiębiorstwo Usług Ciechocinek zasilą podmioty gospodarcze, sanitarne, szpitale uzdrowskie. Moc zainstalowana 31.515. Zdecydowana większość kotłowni posiada nowoczesne kotły opalane gazem. Roczna produkcja wynosiła 132.000 GJ. Na terenie miasta Ciechocinek stosowanymi paliwami są: gaz ziemny w wysokości - 72,2%, olej opałowy - 1,8%, węgiel - 22%, energia elektryczna - 2,4%, gaz propan-butan - 1,6%. Jeżeli chodzi o bilans mocy i energii ciepłej wytwarzanej w źródłach na terenie miasta, to: moc zainstalowana 79.240 kW, roczna produkcja 371.000 GJ. Prognoza do roku 2025 to 78.240 kW w zakresie mocy zainstalowanej i produkcji 370.000 GJ. Rozwój systemu ciepłowniczego do roku 2025 będzie determinowany następującymi faktami. Podstawowy podmiot systemu, MPEC, reprezentuje dobry poziom techniczny. Wymagane jest jednak prowadzenie dalszych prac rozwojowych, których celem byłoby pozyskanie nowych odbiorców oraz zmniejszenie kosztów eksploatacji systemu. PEC jest spółką miasta o stabilnej sytuacji ekonomicznej. PEC posiada ekologiczne źródła ciepła, które mogą być eksploatowane bez przeszkód do roku 2025. Jednocześnie źródła te posiadają rezerwę mocy, którą można wykorzystać do podłączenia nowych odbiorców. Dopóki stan technicznych istniejących kotłów będzie pozwalał na ich eksploatację, zwiększony zakres modernizacji nie jest na dzień dzisiejszy konieczny. Przewiduje się wymianę jednak w zakresie modernizacji trzech palników po 500 KW w roku 2014. Można przeprowadzić również analizę techniczno-ekonomiczną w zakresie instalacji baterii słonecznych. Badania przeprowadzone w innych PEC-ach na terenie nie tylko naszego województwa, ale również i w całym kraju, nie potwierdziły opłacalności ekonomicznej tej zmiany. Dla zachowania statusu miasta uzdrowskiego w Ciechocinku należy

dążyć do całkowitego wyeliminowania zużycia węgla na rzecz paliw ekologicznych, przede wszystkim gazu. W celu realizacji tego strategicznego zadania należy zmodernizować niektóre obiekty sanatoryjno-lecznicze, pracujące na ich rzecz. Problemem będzie zmiana paliwa w źródłach indywidualnych, gdyż podstawowym kryterium zużycia w nich paliwa jest jednak koszt wytwarzania. Ostatni problem, który chciałem poruszyć, to jest możliwość budowy alternatywnych źródeł wytwarzania energii elektrycznej na terenie miasta. Wynika to z wytycznych Unii Europejskiej, jak również z wytycznych planu do roku 2015, rządowego. W zakresie zasobów energetyki wodnej stwierdzamy, że na terenie miasta Ciechocinek nie ma możliwości budowy źródeł wytwarzania energetyki wodnej. Wisła nie wchodzi w rachubę ze względu na ogromne koszty. Nie muszę Państwu tłumaczyć, ile lat chcemy wybudować stopień wodny za Włocławkiem, który jest konieczny, a projekt, który został już chyba 20 lat temu zrobiony, po dzień dzisiejszy nie jest realizowany. Jeżeli chodzi o zasoby energetyki wiatrowej, istnieją możliwości ze względu na siłę wiatru, ponieważ w niektórych miejscach ona rzeczywiście sięga powyżej 4 m/s. Niemniej jednak, uwzględniając pismo Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, że na terenach chronionych, a między innymi Ciechocinek jako miasto uzdrowiskowe jest terenem chronionym, nie ma możliwości postawienia siłowni wiatrowych. Wokół miasta Ciechocinka pracuje cały szereg siłowni wiatrowych. Przykład: Radziejów 68 siłowni wiatrowych, w Raciążku i sąsiednich gminach także takie siłownie pracują. Jeżeli chodzi o zasoby energetyki słonecznej, takie możliwości są. Niemniej jednak na dzień dzisiejszy stwierdzono nieopłacalność. Takie próby zresztą MPEC w analizach swoich już robiło i również doszło do wniosku, że na dzień dzisiejszy opłacalność jest tak niska, że nie warto tym tematem się zajmować. Pozostaje temat związany z zasobami energetyki geotermalnej. Oczywiście muszą być przeprowadzone pewne badania techniczne, jak również badania ekonomiczne, które stwierdziłyby pełną ich opłacalność. Pewne próby na terenie miasta Ciechocinek są już czynione. Jeżeli chodzi o zasoby gazów ze składowisk na wysypiskach, Państwo takiego wysypiska nie macie, wywozicie to do gminy Aleksandrów, czyli temat nie wchodzi w rachubę. Pozostają pompy ciepła dla domków jednorodzinnych. Coraz więcej domków jednorodzinnych ogrzewa się pompami ciepła. W eksploatacji pompy ciepłe są bardzo korzystne i ekonomiczne, natomiast koszt inwestycyjny jest duży, sięga od 30 do 50 tysięcy złotych w zależności od powierzchni domku jednorodzinnego. Myśmy również w naszym opracowaniu poruszyli tematy związane z możliwością pozyskania innych źródeł, jak np. słomy z sąsiednich gospodarstw rolnych. Oczywiście to nie dotyczy Ciechocinka, ewentualnie jakiegoś indywidualnego domku, ponieważ kotły, które spalają słomę są kotłami ekonomicznymi, wydajnymi i opłacalnymi, ale jest kłopot z gromadzeniem tego. Niemniej jednak temat w opracowaniu został poruszony, ponieważ jest taki wymóg, żeby w opracowaniu to poruszyć. Ocenia się stan zaopatrzenia miasta Ciechocinek w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe ogólnie jako dobry, a szczególnie pod względem zaopatrzenia

technicznego, w zakresie pewności, ciągłości, powszechności, dostępności jako dobry i nie stwarzający generalnych zagrożeń w ciągu najbliższych 12 lat. Pod względem cen i kosztów usług energetycznych jako uciążliwy, ze względu na wysokie stawki taryfowe nośników energii. Pod względem obciążenia środowiska naturalnego przez miejski system energetyczny jako ulegający ciągłej poprawie, jednak dalej jako przeciętny, głównie z powodu zanieczyszczenia powietrza z pieców, kotłów domowych oraz kotłowni lokalnych opalanych paliwem nieekologicznym. Dalej stwierdzamy, że całe opracowanie zostało opracowane zgodnie z założeniami rozwojowymi energetyki polskiej dla miasta Ciechocinek, zgodnie z ustawą Prawa energetycznego, założeniami polityki energetycznej Państwa do roku 2025 oraz założeniami i wytycznymi Unii Europejskiej, co zostało potwierdzone uchwałą Urzędu Marszałkowskiego nr 48/1756/13 z 2.12.2013 r.

Na zakończenie chciałem jeszcze podziękować za pomoc i współpracę w tym opracowaniu Panu Andrzejowi Szczepanowskiemu. Dziękuję bardzo. Jeżeli macie Państwo pytania do tego, co zreferowałem, czy w innym zakresie, a dotyczące zakresu opracowania, bardzo proszę, służę swoją osobą dla udzielenia odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Proszę o wystąpienia przedstawicieli komisji, a potem otworzę dyskusję.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się z materiałem, ale nie podjęła żadnej decyzji.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna większością głosów jest przeciwna podjęciu tej uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie ustosunkowała się do proponowanej uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa negatywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję, bardzo proszę. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – Czy Pan osobiście przygotowywał ten dokument? W całości.
- **p. T. Bielecki** – Tak.
- **r. P. Kanaś** – Pańskie opracowanie to rzeczywiście świetne źródło informacji. Bardzo mnie cieszy informacja, że mamy pełne pokrycie i gwarancje na dostawy gazu, energii elektrycznej. Ta część opracowania właściwie nie budzi żadnych moich wątpliwości i nie budzi wątpliwości członków komisji, ale jako że mieszkamy w uzdrowisku i reprezentujemy mieszkańców gminy uzdrowskiej, statutowego uzdrowiska, dogłębnej analizie poddaliśmy jeden z elementów tego opracowania, czyli możliwości budowy alternatywnych źródeł energii. Rozumiem, że opracowanie zostało już odebrane w naszym Urzędzie?
- **p. Burmistrz** – Tak.
- **r. P. Kanaś** – Bez uwag?

- *p. Burmistrz* – Bez uwag.
- *r. P. Kanaś* – Ile kosztowało, Panie Burmistrzu?
- *p. A. Szczepanowski (kierownik ref. Gospodarki Miejskiej)* – Około 10 tys. zł.
- *r. P. Kanaś* – Rozumiem, że wszyscy Państwo zapoznaliście się z treścią dokumentu, który został nam przedstawiony na płycie. Chciałem zapytać, czy Państwa ciekawości nie wzbudziły takie informacje jak na temat biogazu, że może być pozyskiwany z ferm hodowlanych, dla przykładu zasilenie od 100 krów mlecznych dostarcza około 85 m<sup>3</sup> gazu dziennie, zawartości 66% metanu, daje to około 100 kW, a więc pozwala na ogrzewanie więcej niż 10 mieszkań. W Ciechocinku ta hodowla jest bardzo ograniczona.
- *p. T. Bielecki* – Ale to nie dotyczy miasta Ciechocinek, wymóg jest z ustawy. Uwzględniliśmy pewne elementy, które dotyczą na przykład czystej gminy, gminy wykorzystują tego rodzaju rzeczy. Ale ustawa Prawa energetycznego i wytyczne Unii, jak również wytyczne rządu w zakresie energii ekologicznej stawia wymów, żeby wspomnieć w opracowaniu o tym temacie. Przecież nikt nie będzie u Państwa budował dużych kotłowni na słomę, czy nie będzie wykorzystywał gnojowiska do takich czy innych rzeczy. To tylko jest na marginesie poruszone.
- *r. P. Kanaś* – Na tym marginesie jest poruszona spora część tego opracowania.
- *p. T. Bielecki* - Tak, bo jeżeli taki jest wymóg ustawowy, to moim obowiązkiem było to zrobić.
- *r. P. Kanaś* – Pan mówi o marginesie, ale to jest od strony 73 do strony 103, czyli dokładnie 30 stron z opracowania, które liczy sto kilkadziesiąt stron. Trudno mówić tu o marginesie. Mówimy tu o możliwościach budowy alternatywnych źródeł energii, rozumiem w skali Polski, Europy, świata. Chociaż dokument dotyczy aktualizacji projektu założeń do planu zaopatrzenia miasta Ciechocinka w ciepło, energię, etc. Czy Państwo trudnicie się również produkcją bądź sprzedażą kotłów na słomę?
- *p. T. Bielecki* – Nie.
- *r. P. Kanaś* – Kamień spadł mi z serca, bo na temat słomy mamy tutaj bardzo sporo i mamy również taki program – aktywizacja miasta poprzez energetyczne wykorzystanie produkowanych lokalnie biopaliw. Jakiego miasta to dotyczy?
- *p. T. Bielecki* – W tych miastach, gdzie jest możliwość wykorzystania.
- *r. P. Kanaś* – Czyli nie dotyczy Ciechocinka.
- *p. T. Bielecki* – Nie, nie dotyczy. Dla przykładu w Toruniu wykorzystuje się.
- *r. P. Kanaś* – Mamy na ten temat aż 6 stron i przyznam się szczerze, że byłem przerażony, bo 6 stron na temat .... właściwie jest to gotowy program. Cel programu, zmniejszenie kosztów ogrzewania, lista chętnych, projekty planu zaopatrzenia w paliwo. Ja się przeraziłem, bo wyobraziłem sobie Ciechocinek jako nasze uzdrowisko, piękne uzdrowisko, gdzie przy każdym domu jest mały stóg. Pan podnosi, że przynajmniej na 7 dni powinna być rezerwa paliwa. Strach pomyśleć jaki stóg byłby koło Pana Okulicza, tudzież koło sanatorium Pani Wiceprezes. Tego się obawiałem, bo przyzna Pan, spora część tego opracowania dotyczy właśnie rzeczy zupełnie nieistotnych z punktu widzenia opracowania

sporządzonego dla potrzeb naszej gminy, gminy uzdrowiskowej. Przez chwilę pomyślałem sobie, że te dwa programy, które tutaj są zamieszczone, czyli zamiana na słomę, ewentualnie budowa mobilnych biogazowni rolniczych. Spytałem Pana Burmistrza, czy chciałby mieć taką małą mobilną biogazownię u sąsiada, gdzie codziennie świeża porcja odchodów by przyjeżdżała. Panie Burmistrzu ja ironizuję i robię to świadomie, bo...

- **p. Burmistrz** – Pan wyraźnie mówi, że te zapisy wynikają z określonych przepisów prawnych. Nikt tego w tym dokumencie, w tym programie nie przyjął jako rozwiązań, które muszą być realizowane w Ciechocinku czy mają nawet być realizowane w Ciechocinku.

- **r. P. Kanaś** – Znalazło się to w opracowaniu, gdzie mamy na przykład odnawialne źródła energii, jak energia wodna. Generalnie ocenia się brak możliwości i mamy na ten temat 6 stron, gdzie dowiadujemy się, że są elektrownie przepływowe, podszczytowe, szczytowe. Energia wiatrowa, dowiadujemy się, że nie można i też jest 6 stron na ten temat. Na temat energii geotermalnej, która bardzo nas powinna interesować w Ciechocinku, mamy pół strony. Bardzo ciekawe opracowanie na temat pomp ciepła. Natomiast większa część z tego opracowania, które pozwoliłem sobie wydrukować, mówię tutaj cały czas o możliwościach budowy alternatywnych źródeł energii, właściwie... no nie wiem, 10 tys.... 2 tys. zarabia za pierwszą książkę młody twórca od wydawnictwa. Tutaj 10 tys. za opracowanie, którego część właściwie nie dotyczy naszej gminy i to jest takie ... opowiadanie. Może się czepiam, ale jest to dokument, który mamy przyjąć uchwałą Rady Miejskiej. Nie wiem, jak Państwo to oceniacie.

Wspomniał Pan o pewnych próbach z energią geotermalną w Ciechocinku. Chciałem się trochę więcej na ten temat dowiedzieć. Gdzie takie próby zostały poczynione, jakie były efekty? Przy okazji chciałem zapytać Pana Prezesa Okulicza, jak to z tymi solarami u Pana było i jak analiza została przeprowadzona, że jest to zupełnie nieopłacalne i nie będzie to wprowadzone w Pana firmie, która, jak usłyszeliśmy, jest w doskonałej kondycji finansowej.

- **p. T. Bielecki** – Po pierwsze, do ostatniego pytania, nie powiedziałem, że nie będzie wprowadzane w Ciechocinku, powiedziałem, że jeżeli chodzi o baterie słoneczne, są nieopłacalne ze względów ekonomicznych. Badania takie były robione w kilku PEC-ach. Dla przykładu, sąsiad, PEC toruński, łącznie ze spółdzielniami mieszkaniowymi, jak Spółdzielnia „Kopernik”, Spółdzielnia Młodzieżowa, ma piękne opracowanie na ten temat, robione przez wybitnych specjalistów. Okazało się, że jest rzeczą nieopłacalną i tego robić nie będą. Jeżeli chodzi o źródła geotermalne, jest pewien pas w Polsce. Ciechocinek jest trochę ominięty tym pasem, gdzie te źródła się znajdują. Na dzień dzisiejszy mamy takie źródła na południu, trochę w części północnej Polski, ale tu tych źródeł jeszcze nie ma. To nie znaczy, że takie badania nie muszą być prowadzone. Jeżeli zrobi się badanie techniczno-ekonomiczne i będzie to opłacalne, to dlaczego nie. Wiem, że w niektórych sanatoriach, nie potrafię w tej chwili imiennie wymienić, w których w Ciechocinku, zlecono tego rodzaju badania na temat wykorzystania źródeł

geotermalnych. To jest jedna sprawa. Odnosnie tego, o czym Pan powiedział, że 30 stron. Nieprawdą jest, że 30 stron. Dlaczego Pan dodaje końcowy rozdział dotyczący spraw wytycznych unijnych, podsumowania, do tych swoich 30-tu stron. Wytyczne w formie uchwały, w których proponujemy, żeby Rada ewentualnie rozważyła te sprawy, a poza tym tak jak powiedziałem Panu na wstępie. Proszę Pana, wymóg jest taki Unii Europejskiej, ustawy Prawa energetycznego i wytycznych resortu gospodarki, że te tematy muszą być opisane. Niekoniecznie muszą być wykorzystane. Jeżeli chodzi o wykorzystanie gazu z zsympowisk. Ja się pytam, może Burmistrz miasta Ciechocinek wejdzie w kontakt z Wójtem Gminy Aleksandrów, gdzie jest duże składowisko i można wykorzystać do produkcji gazu i część tego gazu... Przecież śmieci wywozicie tam i będzie można gaz dostarczyć, nie śmieci, ale gaz dostarczyć do Ciechocinka, jako energię czysto ekologiczną. Nie wykluczam, że takie możliwości są do wykorzystania i dlaczego nie mamy o tym pisać. A na temat oceny finansowej, w sensie kosztu opracowania, to niech się Pan zapyta, ile tego rodzaju opracowania kosztowały innych. Tyle co mi wiadomo, myśmy nie jedni byli w ofercie, którą żeśmy złożyli. Składały firmy warszawskie i zaproponowały powyżej 20 tys. za opracowanie. Dziękuję bardzo.

- **r. P. Kanaś** – Może warto było zapłacić 20 tys., kto wie, chociaż w tej Radzie staramy się szanować grosz publiczny. 30 stron, strona 102 poświęcona biomasie, Szanowny Panie, jeśli chodzi o wytyczne unijne, można poruszyć, można to zrobić jednym czy dwoma zdaniem, ale nie napychać dokument czymś, co właściwie z perspektywy naszej gminy jest zupełnie niepotrzebne. Zresztą w tym samym dokumencie twierdzi Pan, że wysypisko śmieci, które jest naszą, można powiedzieć, współwłasnością, bo mamy tam spore udziały w stowarzyszeniu międzygminnym, ale Pan tego nie podniósł, natomiast podniósł Pan biogazownię. Ja sobie nie wyobrażam, żeby po Ciechocinku jeździły wozy z odchodami od tych 100 krów itd. To zupełnie niepotrzebne rzeczy, które znalazły się w dokumencie. W mojej ocenie są to rzeczy zupełnie niepotrzebne, wystarczyło jednym zdaniem. Bardzo ładnie zresztą jest to ujęte, zacytuję: „Na terenie miasta Ciechocinek, według danych uzyskanych od operatora systemu energetycznego Toruń, nie zlokalizowano żadnej siłowni wiatrowej ze względu na brak takich możliwości. Teren podlega obszarowi chronionemu.” W przypadku elektrowni wodnej dokładnie to samo. Opracowanie napchane jest zupełnie niepotrzebnymi informacjami, które przyznam szczerze, przynajmniej jeśli chodzi o członków Komisji Finansowej, Pan Burmistrz był tego świadkiem, wzbudziło wielki niepokój, że aby przypadkiem ktoś chciałby coś takiego na terenie naszej gminy wprowadzać. Tak się szczęśliwie składa, że akurat mamy tutaj Panią Naczelną Lekarz Uzdrowisk Województwa Kujawsko-Pomorskiego i myślę, że Pani Lekarz będzie również podobnego zdania, że akurat słoma nie jest perspektywicznym paliwem, przynajmniej na terenie naszej gminy. Odchody zwierzęce również takim paliwem nie są.
- **p. T. Bielecki** – Panie radny, muszę Panu wyjaśnić, że gdybym tych tematów nie

ujął w opracowaniu, to Urząd Marszałkowski odrzuciłby nam to opracowanie. To jest chyba już ponad dwudzieste opracowanie, które robię i wiem, czego wymaga Urząd Marszałkowski. Musiałem to ująć. A że to nie dotyczy akurat Ciechocinka, ale do informacji można przekazać. Dlaczego Pan nie chce się dowiedzieć, jakie są możliwości wykorzystania biogazowni, możliwości produkcji gazu. To są, w mojej ocenie, tematy ciekawe. Tyle w kwestii wyjaśnienia.

- **r. P. Kanaś** – Tematy bardzo ciekawe, gdyby tu jeszcze była informacja wyłuszczonej druką, że nie dotyczą Ciechocinka, a tu są podane konkretne przykłady dla naszego miasta. Aktywizacja miasta poprzez energetyczne wykorzystanie produkowanych lokalnie biopaliw.
- **p. T. Bielecki** – Gdyby tego opracowania nie było, to wszyscy nowi użytkownicy energii elektrycznej, gazu, którzy przyłączyliby się do istniejącej sieci, płaciliby 100% za przyłączenie. Jeżeli jest to opracowanie zrobione, to ustawa prawa energetycznego z 1997 r. daje możliwość zapłacenia tylko ¼ rzeczywistych kosztów przyłączenia do sieci. To jest najistotniejsze. Gdyby tego opracowania w takim układzie nie było, Urząd Marszałkowski nie podjąłby pozytywnej uchwały o przyjęciu, to byłyby problemy dla odbiorców miasta Ciechocinek, którzy, budując domki jednorodzinne, chcieliby się do sieci przyłączyć. Będą płacić 100%, a nie 25%.
- **r. W. Zieliński** – Mnie się podoba to opracowanie i myślę, że tak powinno być zrobione. Wierzę Panu, że takie są wytyczne do tego projektu. To opracowanie podoba mi się dlatego, że inaczej byłaby to inwentaryzacja tego, co jest w Ciechocinku. Tu jest pokazany pewien kontekst, który jest potrzebny i rozumiem, że Urząd Marszałkowski i ustawa o opracowaniu takich projektów wymagała takich rzeczy. Mnie tak naprawdę, z punktu widzenia mieszkańca Ciechocinka, kompletnie nie interesuje ogrzewanie geotermalne. Dlaczego? Pan Kanaś dobrze wie. Był jego kolega tutaj, który mówił, że nie ma możliwości pozyskiwania wody o odpowiedniej temperaturze. Pokazywał nam przekroje geologiczne, wyraźnie widać, że Ciechocinek leży poza strefą takich ciepłych wód. Uniejów wykorzystuje to doskonale, w błyskawicznym tempie rozwija swoje możliwości, dlatego że tam mają gorącą wodę. Są miejscowości na południu Polski, które również wykorzystują w ten sposób wodę, bo mają gorące źródła. Pisanie dzisiaj na temat geotermalnego wykorzystania wód, których nie ma w Ciechocinku, jest mijaniem się z rzeczywistością. Energia pozyskiwana z biomasy. Biomasa to nie są odchody zwierzęce tylko. O czym my tu mówimy. To można powtórzyć 54 razy i ktoś pomyśli, że my zaczynamy sprowadzać odchody zwierzęce z ferm kurzych, świńskich i ktoś może sobie wykorzystywać energię do ogrzewania domów. Przecież w Związku Gmin Ziemi Kujawskiej wielokrotnie zastanawiano się, a nawet próbowano już wcześniej stworzyć projekt dotyczący wykorzystania właśnie wysypiska do pozyskania energii i ogrzania powiatu, naszego regionu. Przecież to jest ogromny zbiornik metanu między innymi. Robi to Włocławek, który ogrzewa swoje przedsiębiorstwo, oświetla nawet. Pan doskonale wie, bo jak Pan się zajmuje tym, to Pan o tym doskonale wie. Mnie tutaj zainteresowały



pewne rzeczy. Pozwolę nie zgodzić się z Panem w takiej materii, że alternatywnym rozwiązaniem pozyskiwania energii jest energia gazowa. Pan w opracowaniu np. podaje koszt roczny ogrzewania domku jednorodzinny 140 m<sup>2</sup>. Jak Państwo spojrzycie, to ze zdumieniem można stwierdzić, że gazu ziemnego potrzeba za 5.100 zł, a energii elektrycznej za 5.000 zł. W tym momencie powinniśmy z takimi informacjami trafiać do ludzi, bo może się opłacać energia elektryczna. Dzisiaj rozwiązania nośników elektrycznych, które wytwarzają ciepło, są nowoczesne, wyłączają się w odpowiednim momencie. Okazuje się, że może warto sobie w domku jednorodzinny zastosować energię elektryczną. Znakomite piece na groszek, Pan też doskonale wie, z podajnikami ślimakowymi, z zasobnikami, czysto, pod pachą worek można wsypywać. Pan tego nie ujął akurat. Pompa ciepła 1.800 zł. Pan mówi 30-40 tys. w nowym budynku, a tu trzeba też ludziom powiedzieć, że w starym budynku w ogóle się nie opłaca. Jeżeli inwestuję w nowy dom to tak, to mogę sobie taką odwróconą lodówkę zafundować. Natomiast jeżeli mam starą działkę uzbrojoną, drzewa rosną, to trzeba też jasno powiedzieć ludziom, że potrzebne jest trochę powierzchni. Zresztą to zależy jaka będzie konstrukcja, czy w pionie, czy w poziomie, ale niszczy się teren w jakiś sposób najpierw, żeby do tego dojść. Przyjmuję za dobrą monetę taki fakt, że rzeczy, o których Pan wspomina, a Pan Kanaś mówi, że to jest zupełnie niepotrzebne, bo Pan sobie jakies „ecie pecie” napisał, które nas nie interesuje, czy ono wynika z ustawowych wymogów. Jeżeli Pan mówi, że to robi dla Urzędu Marszałkowskiego i Pan wie, że z takich oto powodów mogą odrzucić, to ja to przyjmuję. Jest na temat Ciechocinka i inwentaryzacji to, co potrzeba. Są tutaj pokazane kierunki. Jeżeli Pan pokazuje to w jakimś kontekście, tak jak dotyczące wykorzystania biomasy, czy wykorzystania słomy... kto powiedział, że np. na ul. Bema, na obrzeżach Ciechocinka, ludzie, którzy mają tam działki rolnicze, nie będą wykorzystywali np. słomy. Skąd Ty wiesz, jakie Ty masz przygotowanie do tego.

- **r. P. Kanaś** – Nie chcę się z kolegą kłócić, ale rozmawiałem z kilkoma osobami, które chciały sobie coś takiego zrobić...
- **r. W. Zieliński** – Ja w niektórych sprawach zabieram głos dlatego, że ja najzwyczajniej w świecie jestem do tego przygotowany. Mam takie wykształcenie a nie inne i wiem, o czym mówię. A kolega nie zawsze wie, o czym mówi w takich momentach i taka jest różnica między nami. Mnie się podoba. Ja to przeczytałem, może nie z wielką uwagą, bo to jest ... z wielką uwagą Pan Szczepanowski powinien to przeczytać, bo jest merytorycznie odpowiedzialny, czy Pan Wiceburmistrz Ogrodowski, który też jest zawodowo przygotowany do tego. Ja to przeczytałem jako informację dość istotną, bardzo ciekawe rzeczy dla mnie wynikły, jako indywidualnego gościa, który musi palić w piecu. Naprawdę. Władziu już stęknął, bo zobaczył, że olej opałowy to dwa razy więcej niż węgiel, więc szybciotko będzie coś robił. Ja przyjmuję to opracowanie. Może Pan Kanaś ma rację, może powinno być nie 20 stron, a 10, czy 15, ale jeżeli taki jest styl Pana opracowania, to bardzo proszę. Ta merytoryczna, najważniejsza część jest

zawarta. Jeżeli Pan to nam trochę poszerzył, przyjmuję.

- **r. P. Kanaś** – Przygotowywałem się do tej sesji, między innymi obdzwoniłem całą okolicę, po ile na lokalnych giełdach jest słoma. Nie ma słomy, Szanowny Panie, dlatego ludzie tego nie instalują, bo nie ma słomy. Żyta się już nie sieje, słomy pszennej jest mało, obsiewa się wszystko kukurydzą. Niestety, taka jest rzeczywistość. I wiem, ile kosztuje słoma, przygotowałem się. Ale to wątek poboczny. Podkreślam, że pozostała część opracowania nie budzi mojej wątpliwości. Rzetelnie przygotowane, tak jak powiedział kolega, to źródło informacji o tych podstawowych rzeczach, które dotyczą naszego uzdrowiska, jeśli chodzi o dostawę energii. Natomiast ta pozostała część, będę się upierał, 30 stron, moim zdaniem w tym opracowaniu mogłoby się zawrzeć w 5 stronach.
- **r. W. Zieliński** – Ja będę się upierał, to znaczy, że te 30 stron jest szkodliwych, czy nie? Jeżeli nie, jeżeli ta wartość opracowania, o którą prosił Pan Burmistrz, jest satysfakcjonująca, to jeżeli te 30 stron nie szkodzi, to jaki problem. Ja nie jestem rolnikiem, nie wiem, ile słoma kosztuje. Jeszcze w życiu nie miałem hektara pola albo dwóch, żeby wiedzieć, ile kosztuje słoma. Ja bym nie przesądzał takich rzeczy. Nawet dzisiaj mogę powiedzieć, że mnie nie interesuje ta gospodarka geotermalna, ale przecież nikt nie powiedział, że za 10, 15 czy 20 lat nie powstanie takie przetwarzanie energii tej cieplej wody, która u nas nie jest bardzo gorąca, które pozwoli na jej wykorzystanie, chociaż wątpię. Natomiast z tego opracowania dowiedziałem się takiej oto rzeczy, że... bo żyłem w świadomości, że pompa cieplna to prawie za darmo, ale przecież tam jest sprężarka, to jest energia elektryczna, a to trzeba utrzymać na odpowiednim poziomie. Ciekawa rzecz, te 1.800 zł w porównaniu do mialu, to każdy musi sobie powiedzieć tak, oczywiście, ten mial jest szkodliwy. Pan też pisze, że w okresie zimowym zanieczyszczenie powietrza w Ciechocinku wzrasta i to jest rzeczywiście sygnał, że są wykorzystywane paliwa stałe bardzo mocno. To mówią nawet ludzie, którzy przyjeżdżają do Ciechocinka, że powietrze zimą jest nie do przyjęcia. Moglibyśmy powiedzieć, że w stronę Torunia, im powinno się zainwestować w gaz, bo „róza wiatrów” jest zachodnia, północno-zachodnia i w tym momencie reszta Ciechocinka specjalnie nie powinna nas interesować, bo to pójdzie na Włocławek. To są szczegóły, co do których możemy się spierać. Jednak inwestycja w piec mialowy jest wielokrotnie tańsza, niż inwestycja w pompę cieplną. To jest tak jak inwestycja w gaz w samochodzie osobowym. Pytanie, ile będę jeździł tym samochodem, ile będę użytkował tę pompę cieplną, żeby nakłady zwróciły mi się w jakiś sposób. Niewątpliwie jest to energia, która pozwala na bardzo duży komfort mieszkania. Ale to są rzeczy, które niekoniecznie Państwa wszystkich muszą interesować.
- **p. Burmistrz** – Rozumiem, że ten dokument w części wskazanej przez Pana radnego Kanasia, mógł budzić pewne kontrowersje, natomiast chciałbym z całą mocą podkreślić, o tym zresztą był uprzejmy powiedzieć Pan inżynier, że to jest rozdział dotyczący rozwiązań alternatywnych. Nigdzie nie jest napisane, że w Ciechocinku tego typu rozwiązania muszą znaleźć zastosowanie i muszą być

wdrożone do eksploatacji. Mając jednak na uwadze fakt, iż bez tego programu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i gaz narazilibyśmy wszystkich potencjalnych odbiorców, którzy będą się ubiegać o decyzje przyłączeniowe, na zwielokrotnione opłaty, chciałbym, żebyście Państwo zważyli, czy to, że Panowie szerzej podeszli do alternatywnych źródeł pozyskiwania ciepła w tym opracowaniu może stanowić przyczynek do tego, aby ten dokument nie został przez Państwa przyjęty, czy też istotniejsze jest to, co zostało zawarte w zdecydowanej większości tego opracowania, a co daje nam chyba poczucie bezpieczeństwa i pozwala z dużym spokojem patrzeć na okres przynajmniej najbliższych dziesięciu lat, czyli do roku 2015. Podejmując decyzję, jak będziecie Państwo głosować, proszę zważyć, czy istotniejsze jest to, że jest, być może zbyt mocno rozbudowany rozdział o tych alternatywnych źródłach pozyskiwania ciepła, czy też dobro przyszłych użytkowników energii elektrycznej, ciepła i gazu. Przed podjęciem decyzji, jak będę głosował, apeluję do Państwa, żeby położyć to na jedną i drugą szalę.

- **r. P. Kanaś** – Gdyby Pan w opracowaniu nadmienił chociaż jednym zdaniem, że informacje tam zawarte nie dotyczą terenu uzdrowiska Ciechocinek, w ogóle tej dyskusji by nie było. To raz. Przypomnę, że opracowanie jest zatytułowane „Aktualizacja projektu założeń do planu zaopatrzenia miasta Ciechocinka w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe”. Problem, o którym mówiłem na początku, dotyczy jednego z punktów, który odebrałem jako jeden z programów dla naszej gminy. Oczywiście, że można palić słomą, to jest bardzo dobry pomysł. Myślę, że Naczelny Lekarz Uzdrowiska weźmie to pod uwagę i być może na terenie basenu termalno-solankowego zamiast odbudować basen, postawimy wielki stóg. Natomiast propozycja Pana Burmistrza, aby jednak to przegłosować, no tak, z tym że, Panie Burmistrzu, jest jeden problem. Za trzy lata będzie robiona kolejna aktualizacja, bo to chyba co trzy lata...
- **p. T. Bielecki** – 12 lat temu byłem autorem tego opracowania dla Państwa, pracując jeszcze w energetycznych projektach i doradztwach w Warszawie. Proszę zajrzeć do tego opracowania, czy w tym opracowaniu nie były wszystkie te tematy opracowane. Taki jest wymóg przepisów, nie mogłem tego ominąć. Gdybym to ominął, to Urząd Marszałkowski nie podjąłby pozytywnej uchwały, odrzuciłby to opracowanie. Proszę zrozumieć, tak jak koledzy powiedzieli, Pan nie musi tego wykorzystywać w Ciechocinku, ale do wiadomości. Wiedza buduje, a nie rujnuje.
- **r. P. Kanaś** – Wystarczyło jedno zdanie. Natomiast jeśli ktoś za trzy lata będzie analizował to, co uchwaliliśmy dzisiaj i przeczyta bez żadnego wyjaśnienia, podrapie się po głowie, co ci radni w poprzedniej kadencji w Ciechocinku chcieli zrobić. Stąd moje obiekcje.
- **p. Przewodnicząca** – Uważam, że najistotniejszym elementem tego dokumentu są punkty od strony 117. Są to propozycje i wnioski dla programu działań w zakresie energetycznego rozwoju miasta Ciechocinek. Jeśli chodzi o pkt I. „Jako zadanie priorytetowe uznać należy pozyskiwanie nowych odbiorców gazu ziemnego

przewodowego, mimo spodziewanych znaczących trudności technicznych i finansowych”. Sama używam gazu, ale doskonale wiem, że dla wielu osób jest to bariera finansowa nie do przekroczenia, żeby zainwestować w takie ogrzewanie i opłacanie gazu, choć jest to z punktu widzenia ekologii i z innych względów wskazane. Trudno w dzisiejszych czasach, kiedy naprawdę ludzie mają bardzo ciężko, nie mają pracy, aby jeszcze inwestowali w takie, a nie inne ogrzewanie, czy w ogóle w zmianę ogrzewania w swoim domu. Choć wiadomo, że jest to bardzo uciążliwe. Wystarczy przejść się zimą przez Ciechocinek, są miejsca, że nie ma czym oddychać. To jest zadanie priorytetowe. Nie wiem, w jaki sposób, czy artykuły, czy przekonywanie. Ekonomia ekonomią. Dla nas, bo nie chcę się odnosić, bo to jest osiem punktów, ale może dla Pana Burmistrza taka uwaga: punkt IV. „Winna być kontynuowana modernizacja oświetlenia ulicznego, ponieważ jak wykazała praktyka, uzyskiwane są tą drogą znaczące oszczędności finansowe. Należy rozważyć zastosowanie oświetlenia ledowego co daje około...”, i tu już przemawiają liczby „...35-50% oszczędności zużycia energii elektrycznej”. Tu niedawno na sesji była dyskusja, że tyle lamp jest włączonych, że my opłacamy to oświetlenie w dziwnych, różnych punktach, w niektórych, tak jak tu koleżanka Maria Wilewska-Kołomyjec wspominała, że jest ciemno w niektórych ulicach, to jest chyba dla nas jako samorządowców jakaś wskazówka, że to jest poważna oszczędność, a bierzmy pod uwagę, ile pali się światła w przestrzeni publicznej. W parkach, na ulicach, przybywa domów, wszyscy chcą mieć jasno przy swoich posesjach. Uważam, że to jest bardzo ważna uwaga dla nas. Inne, to można przekonywać, pisać, ale jak przekonać kogoś, kto łatwiej zdobędzie jakąś oponę i oponą będzie opalał kominek czy piec i nie będzie patrzył, że nawet się sadze zapaliły, mieliśmy taki przypadek przecież w tym roku. Weźmy też pod uwagę jak to się przekłada na bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Wiele tych punktów to są pobożne życzenia, ale generalnie sędzę, że ludzi ciężko będzie pod tym względem przekonać i my sami możemy pomyśleć, Panie Burmistrzu, nad punktem IV.

- **p. T. Bielecki** – Oczywiście użytkownik wybierze ten nośnik energii elektrycznej, który dla niego jest najtańszy. Jeżeli kogoś stać na to, żeby podnieść komfort wykorzystania nośnika energetycznego, to nie będzie patrzył na koszty, a wybierze gaz, czy inny nośnik, który jest droższy, ale daje mu większy komfort użytkowania. Jeżeli chodzi o oświetlenie ledowe. Moc pomnożona przez czas daje energię. Jeżeli ja wymienię żarówkę 100 W na ledową, która wystarczyłaby o mocy 40 W, to zużyję 60% mniej energii. Ja nie mówię w tych wytycznych, że Państwo to musicie zrobić. Jeżeli Urząd Miasta będzie na to stać, to zrobi to, jeżeli nie będzie stać, to nie zrobi. My zasugerowaliśmy, że takie możliwości są, że na to należałoby zwrócić uwagę, ale wszystko w miarę możliwości finansowych, na ile mnie stać, to na tyle ja to robię.
- **p. Przewodniczka** – Mam pytanie do Pana mecenasa. Czy w jakiś sposób gmina może wspierać mieszkańców, którzy np. wybierają ekologiczne źródła zaopatrywania się w ciepło?

- **p. mec. K. Bukowski** – Z tego, co wiem, na terenie kilku gmin w kraju są uchwały dotyczące pomocy dla mieszkańców, którzy zamieniają źródła ogrzewania, np. węglowe na ekologiczne. Wiem, że kilka rad gmin takie programy uchwaliło. Poza tym są też, być może w tej chwili też w nowym budżecie Unii Europejskiej, dotacje dla mieszkańców, dla gmin, którzy zamieniają takie źródła węglowe na ekologiczne. To wymaga szerszej analizy. Takie możliwości są realizowane na terenie gmin na terenie kraju.
- **p. Przewodnicząca** – Myślę, że warto byłoby się kiedyś nad tym pochylić, skoro mamy status uzdrowiska i słyszymy, mamy informację zwrotną, narzekania kuracjuszy, że nie ma czym oddychać w uzdrowisku, gdzie się płaci opłatę klimatyczną, bo takie skargi przecież są składane do Pana Burmistrza i do radnych.
- **r. W. Zieliński** – Ja może do Pana Burmistrza Ogrodowskiego się zwrócę. Rok albo półtora roku temu rozmawialiśmy na temat żarówek ledowych. One były wtedy bardzo drogie. W technologii ledowskiej półtora roku to jest epoka. Dzisiaj te żarówki są 2-3 krotnie tańsze. Może warto się przyjrzeć. Do Pana mam takie pytanie, dlaczego Pan poleca przechodzenie na gaz, a nie na energię elektryczną, skoro przy ogrzewaniu budynku 140-metrowego różnica pomiędzy energią elektryczną a gazową jest 100 zł. Energia elektryczna jest bardziej bezpieczną niż gazowa i myślę, że inwestycja przyłączeniowa elektryczna też chyba jest tańsza. Pewnie w domu trzeba by było rozmawiać o przewodach, ale Pan zdecydowanie powiedział o gazie, a nie zająknął się nawet na temat energii elektrycznej.
- **p. T. Bielecki** – Jeżeli chodzi o gaz, to rzeczywiście sieć jest przystosowana do bardzo dużej przepustowości. Rezerwa jest bardzo duża, zarówno w sieci podstawowej, średniego i niskiego ciśnienia. Takie możliwości są natychmiast. Natomiast jeżeli chodzi o energię elektryczną, gdyby Pan chciał domek ogrzewać, a wszędzie są instalacje 1,5, czy 2,5 kwadrat, nic Pan z tego nie zrobi, popali Pan całą instalację. Przebudowa instalacji elektrycznej w istniejących domkach jest wiele droższa niż przyłączenie gazowe. Różnica, rzeczywiście energia jest tańsza. Jest bezpieczniejsza niż gaz, ma Pan rację. Ja użytkuję gaz od 20-tu lat, ale co roku sprawdzana jest cała instalacja gazowa, piec gazowy jest sprawdzany, a nie tak jak niektórzy użytkownicy, użytkuje piec przez 10-15 lat i nie sprawdza sprawności pieca.
- **r. J. Draheim** – Dzisiaj uzyskaliśmy tyle ciekawych informacji na temat zaopatrzenia w źródła energii, ciepła itd. Cieszę się ogromnie, że temat wywołał tyle dyskusji. Ja przyjmuję to opracowanie jako informację, bo rozumiem, że Pan mi nie każe stosować w domu opalania słomą, nie każe Pan mi stosować pompy ciepła. Na co mnie stać, na co mam ochotę, to będę robił. Wybór należy do mnie. Ale myślę również, że to w naszej gestii, w gestii Rady Miejskiej jest przekonywanie naszych mieszkańców do ekologicznych źródeł ogrzewania, do tego, żeby wykorzystywać tę energię elektryczną, żeby wykorzystywać w większym stopniu gaz ziemny do ogrzewania naszych domów i naszym zadaniem, jako Rady, jest, nie wiem, dofinansowywanie, działanie na rzecz tych ludzi,

k którzy przechodzą na te bardziej ekologiczne źródła ogrzewania. Żebyśmy nie mieli takiej sytuacji, jak kilka minut temu mówiła Pani Przewodnicząca, czy koledzy, że nad Ciechocinkiem unoszą się chmury gęstego dymu, wydobywającego się z pieców węglowych, miałowych, czy innych. Myślę, że informacja, którą Państwo przedstawili jest, moim zdaniem, bardzo dobra. Cóż, na temat palenia słomą, czy o tych 30-tu stronach, o których kolega mówił, może Panu łatwiej się pisze, może to jest Pana hobby i Pan z taką lekkością, łatwiej się Panu pisze na ten temat. Ale przynajmniej dowiedzieliśmy się bardzo wielu, bardzo ważnych rzeczy. Jednak czytamy to. My jesteśmy od tego, żeby przekonywać wszystkich mieszkańców Ciechocinka, żeby korzystali z tych lepszych źródeł, które będą dla naszego miasta korzystniejsze. Gdzie nie będą wpływały na obniżenie jakości naszego powietrza.

- **p. Przewodnicząca** – W takim razie, Panie Burmistrzu, mam taki wniosek, wynikający nawet z naszej dyskusji, żeby w naszej lokalnej prasie ukazał się fachowy, konkretny artykuł, skoro jest taka sugestia, aby przekonywać społeczeństwo. Trzeba przedstawić zagrożenia, pozytywy, negatywy, kwestie ekonomiczne w „Zdroju Ciechocińskim”, jeżeli to jest nasza lokalna gazeta. Ewentualnie jest prośba, myślę, że Pan redaktor Mariusz Strzelecki podejmie ten temat, bardzo bliski wszystkim, którzy ogrzewają swoje domy, a każdy przecież musi mieć ciepło. To jest jedna moja sugestia, wniosek z tej dyskusji. Mam niezależnie od tego dokumentu, nie będę czepiała się słowom jako polonistka, bo ma takie uwagi, sądzę, że koleżanka Drobniewska też zauważyła, ja to przyjmuję jako literówki, ale mam taką uwagę, już kiedyś sugerowałam to Panu Burmistrzowi. Na stronie 20-tej jest informacja, że powierzchnia miasta ogółem wynosi 1.500 ha. Ja to przyjmuję jako zaokrąglenie, ale jednocześnie mam prośbę do Pana, żeby skorygować, jak to jest naprawdę z powierzchnią naszego miasta. Dlaczego poruszam ten temat? W tym dokumencie czytam 1.500, przyjmuję, że jest to zaokrąglenie. W naszym Statucie jest dokładny wymiar, taki przyjęliśmy w drodze informacji z Wydziału GT, 1.526 ha. Kiedy porównywałam dokumenty, to przykro mi, ale w naszym Statucie Uzdrowiska - i też kiedyś sugerowałam zmiany, które trzeba będzie wprowadzić, zresztą od Pani dr Kowackiej wiem, że prędzej czy później nas to będzie czekało z innych względów - jest zupełnie inna powierzchnia naszego miasta. Prosiłabym, żeby to ustalić, ujednolicić w dokumentach i dane, bo pewnie Pan Szczepanowski podawał autorom opracowania te informacje, żeby te dane przekazywane do opracowań były jednoznaczne, stałe. Przyjmuję, że tu było zaokrąglenie, ale jeżeli na przykład ucieka 26 ha, a mamy na przykład zieleńce 16,9 ha, to już dla mnie jest brak precyzji. Gdzie jest te 26 ha powierzchni miasta? Tak że, już tak precyzyjnie, żeby te dokumenty były spójne, chociażby pod tym względem.
- **p. T. Bielecki** – Jak Państwo widzieliście, nie omawiałem charakterystyki miasta Ciechocinek, bo uważam, że Państwo lepiej ode mnie znacie charakterystykę swego miasta. Takiego wymogu nawet nie ma. Ja mogłem ten rozdział opuścić w zakresie charakterystyki miasta, ale zwyczajowo było przyjęte, że takie wstępne

informacje na temat charakterystyki podawałem we wszystkich opracowaniach i dlatego pozwoliłem sobie również w tym opracowaniu tę charakterystykę, bardzo krótko, ale podać.

- **p. Przewodnicząca** – Taki jest wymóg punktowy, bo są pewne dokumenty, które mają matryce, że pewne elementy muszą być zawarte. Tu, Panie Burmistrzu, jeszcze jedna kwestia, ja już kiedyś poruszałam ten temat. O ile pamiętam, jakiś dokument sprzed lat zawierał błędy, on został zamieszczony w internecie i przykro, ale po prostu wiele osób powieliło, bo nie sięga po korektę, czy ten dokument jakoś jest przyjęty i on funkcjonuje, nie pamiętam który, musiałabym przejrzeć swoje dokumenty, może to Strategia. Dam przykład, w Wikipedii była dyskusja na temat „hłyku kanadyjskiego”. Ktoś zrobił błąd literowy, a to jest „klęk” i to jest powielane w wielu dokumentach, niestety. To co wyłapywaliśmy ostatnio też. Tak że, gdyby zrobić jednak korekty dawnych dokumentów, bo niestety są to później powielane błędy, bo są to dokumenty będące podstawą. Ktoś nie jest biologiem, nie zastanowi się czy taki „hłyk” istnieje, a to jest „klęk”. Tam więcej było takich literówek, bo to wszystko wynika z literówek, a co jest w internecie, jest później zaczytywane na zasadzie wytnij – wklej i jest to po prostu powielane.
- **r. D. Jaworski** – Mnie ten dokument się podoba, ale na stronie 44 też widzę, że są błędy. Kotłownia przy ul. Warzelnianej 14, tam jest KU Pod Tężniami. Adres jest chyba inny tej kliniki. Jest Sanatorium MSW, Warzelniana 7. Też jest chyba inny adres tego sanatorium. Poza tym jest u góry napisane, że te wszystkie kotłownie obsługuje PUC. Nie wiem, może tak jest, a jeśli nie, to jest błąd.
- **p. T. Bielecki** – W bilansie chodzi o to, żeby wszystkie kotłownie ująć. W międzyczasie zmienia się struktura przynależności, jedne przechodzą, jedne zostają. Nie wiadomo, czy w przyszłym roku na przykład szereg kotłowni sanatoryjnych nie przejmie PEC do swojej eksploatacji. To się zmienia co pewien czas. Może się zmieni. Ulica, być może że pomyliliśmy, bo myśmy objechali wszystkie kotłownie, bo musiałem zdjąć charakterystyki. Chcę na marginesie powiedzieć, że jeżeli chodzi o wszystkie kotłownie sanatoryjne, one są na wysokim poziomie technicznym. Te kotły zostały powymieniane, są o wysokiej sprawności. Naprawdę one zabezpieczają moc i energię ciepłą niezbędną dla tych sanatoriów czy szpitali uzdrowiskowych.
- **r. D. Jaworski** – Nikt nie twierdzi, że one są w złym stanie technicznym, tylko że jest napisane, że te wszystkie kotłownie obsługuje PUC S.A. Może tak jest? Ja nie wiem. Ale Szpital Wojskowy też PUC obsługuje? Sanatorium „Wrzos”, „Leśna”? Chyba nie.
- **p. Przewodnicząca** – Wydaje mi się, że wystarczyłoby chyba „kotłownie lokalne”. Skoro jest wykaz, to ta informacja PUC jest zbędna, bo rzeczywiście, Pan Jaworski ma rację, na pewno to jest nie we wszystkich przypadkach prawdziwe.
- **p. T. Bielecki** – Ja w ogóle uważam, że najlepiej byłoby, gdyby te wszystkie kotłownie należące do sanatoriów przeszły do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. To jest firma wyspecjalizowana. Prowadzi swoje instalacje i swoje ciągi

ciepłownicze na wysokim poziomie technicznym. Sprawność ekonomiczna jest bardzo wysoka. Uważam, że byłoby dobrze, gdyby niektóre kotłownie przechodziły w gestię do eksploatacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jeżdżąc po tych kotłowniach, stwierdzałem, że tam nie ma ludzi, którzy znają się na tym. Nowy kocioł został wymieniony, zainstalowano, on pracuje. Dzisiaj jest pełna automatyka, sprawność, ale jednak konserwacje i przeglądy tych kotłów trzeba robić. W PEC jest załoga wyspecjalizowana w tym zakresie, o wysokim poziomie technicznym. To stwierdziliśmy zresztą 12 lat temu i stwierdzamy również tym razem, bo taka jest prawda.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Zamykam więc dyskusję i przechodzimy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XL/305/14 Rady Miejskiej Ciechocinka w sprawie uchwalenia „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia miasta Ciechocinka w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe”?**

**„za” - 10 radnych**

**„przeciw” -----**

**„wstrzymały się” - 2 osoby**

(podczas głosowania na sali nieobecny był radny W. Marjański)

*Przerwa od godz. 11.55 do godz. 12.20*

8/2 Wyrażenie woli współpracy pomiędzy Gminą Miejską Ciechocinek a gminami tworzącymi Miejskie Obszary Funkcjonalne Bydgoszczy i Torunia przy realizacji zadań przewidzianych dla Związku Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

- **p. Przewodnicząca** – Czy Pan Burmistrz chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Przedłożony projekt uchwały ma charakter intencyjny. Ma o tyle istotne znaczenie, że przy tworzeniu Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Funkcjonalnego, uwzględniono obok tych dwóch miast-metropolii, czyli Bydgoszczy i Torunia, szereg powiatów. Natomiast pominięto powiat aleksandrowski, co skutkuje tym, że zarówno przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jak i przez samorząd wojewódzki, przy podziale niebagatelnych środków w kwocie 153 mln euro na realizację inwestycji o charakterze ponadgminnym, gminy z powiatu aleksandrowskiego nie miałyby szans, aby otrzymać jakiegokolwiek środki finansowe. W konsekwencji z tej niebagatelnej puli środków korzystałoby inni, natomiast miasto Aleksandrów, gmina Aleksandrów i miasto Ciechocinek takiej możliwości nie mogłyby mieć. Aby doprowadzić do zmiany tego podziału zaproponowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, wspólnie z Burmistrzem Aleksandrowa i Wójtem Gminy Aleksandrów Kuj. Wystąpiliśmy do Prezydenta Torunia i do Pana Marszałka z



inicjatywą, aby te trzy gminy również mogły się znaleźć w granicach objętych BTOF-em. Aby tak się mogło stać potrzebna jest uchwała intencyjna, której projekt właśnie Państwo macie procedować.

- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem projektu uchwały.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna wyraża wolę wyrażenia woli współpracy.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty pozytywnie ustosunkowała się do projektu uchwały.
- *r. M. Wilewska-Kolomyjec* – Komisja Komunalna jest za przyjęciem projektu uchwały.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa jednogłośnie wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych, przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XL/306/14 Rady Miejskiej Ciechocinka w sprawie wyrażenia woli współpracy pomiędzy Gminą Miejską Ciechocinek a gminami tworzącymi Miejskie Obszary Funkcjonalne Bydgoszczy i Torunia przy realizacji zadań przewidzianych dla Związku Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych?**

**„za” - 13 radnych (jednomyślnie)**

8/3 Wyrażenie zgody na przystąpienie Gminy Miejskiej Ciechocinek do lokalnej grupy działania Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej”.

- *p. Przewodnicząca* – Czy Pan Burmistrz przybliży sprawę?
- *p. Burmistrz* – Tutaj sytuacja jest analogiczna, choć nie dotyczy już Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Funkcjonalnego. W tej kończącej się perspektywie finansowej była znaczna pula środków finansowych, z których mogły korzystać gminy wiejskie. Teraz uchwałą samorządu wojewódzkiego z pieniędzy tych będą mogły korzystać także gminy, których liczba mieszkańców nie przekracza 20.000. Wspominamy ten warunek, ale tutaj ubieganie się o środki finansowe możliwe jest tylko przez związki międzygminne, stowarzyszenia i przedłożony Państwu projekt uchwały zakłada przystąpienie do realizacji programu przez Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej” z siedzibą w Aleksandrowie, którego założycielem jest Gmina Wiejska Aleksandrów. Ponieważ otwiera się nowy okres perspektywy finansowej 14.20, aby powstały szanse skorzystania z tej puli środków, które do tej pory były dostępne tylko dla obszarów wiejskich, koniecznością jest przystąpienie przez miasto Ciechocinek do takiego związku partnerskiego, którym jest Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej”. Stąd przedłożony projekt uchwały i prośba o jej akceptację. Chciałem jeszcze poprosić o dwie poprawki w uzasadnieniu, o zmianę dwóch literówek. W czwartej

linii: Stowarzyszenie posiada szerokie doświadczenie we „wdrażaniu”, a nie „wdrażania” lokalnej strategii rozwoju. Sześć linii niżej „wartość wspólnego działania”, tam niepotrzebnie znalazła się literka „f” (było „wspólnego”)

- **p. Przewodnicząca** – I w ostatnim zdaniu przecinek, przed „niezbędne”. Dziękuję bardzo. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie przyjęła projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Mam kilka pytań w tej sprawie. Od kiedy Stowarzyszenie istnieje? Kto do niego już należy? Kto stanowi władzę? Jakie są koszty? Jakie koszty pociąga członkostwo? Jak się to ma do Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, skoro może być wnioskodawcą związek, czy stowarzyszenie? Skoro jesteśmy już w związku to pytanie: czy jest sens należenia do stowarzyszenia?
- **p. Burmistrz** – Będę miał kłopot, żeby powiedzieć od kiedy istnieje. Przypuszczam, że Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej powstało pewnie 3-4 lata temu, może więcej, musiałbym to doprecyzować. Szefem tego Stowarzyszenia jest Wójt Gminy Aleksandrów Pan Andrzej Olszewski. Natomiast, co do organów statutowych, jaki jest skład zarządu, nie potrafię powiedzieć. Szkoda, że nie zadał mi Pan tych pytań na komisji, dzisiaj byłbym precyzyjnie przygotowany. Natomiast jeśli chodzi o to, czy ma to sens w kontekście naszego członkostwa w Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, myślę, że mimo wszystko Związek Gmin ukierunkowany jest na podejmowanie działań kierunkowych w innych sprawach. Choć jak pokazuje realizacja wspólnej inwestycji, jaką była budowa ścieżek rowerowych, także może aplikować o środki europejskie. Natomiast generalnie to Stowarzyszenie jest takim stowarzyszeniem partnerskim, gdzie działania swoje opiera o konsultacje społeczne, o aktywizowanie mieszkańców terenów, na których określone inwestycje mogłyby zostać zrealizowane. Doświadczenia tych kilku lat funkcjonowania Stowarzyszenia pokazały, że jest ono skuteczne, że pozyskało sporo środków finansowych i myślę, że byłoby rzeczą wskazaną, aby Ciechocinek w tym Stowarzyszeniu mógł się również znaleźć.
- **r. M. Satora** – A jakies konkrety odnośnie tych środków finansowych, które zostały wykorzystane?
- **p. Burmistrz** – Deklaruję Panu, że w ciągu dwóch dni Pan i wszyscy radni otrzymacie taką informację. Możecie Państwo w takim razie nie podjąć tej uchwały, choć myślę, że będzie to ze szkodą dla miasta Ciechocinka.
- **r. W. Zieliński** – Z tego, co widać na stronie internetowej, Stowarzyszenie może gromadzić zarówno gminy jak i osoby indywidualne, bo jak tu się czyta: pozostali

członkowie Stowarzyszenia, to mamy: gmina Aleksandrów, Bądkowo, Koneck, Raciążek, Waganiec, Zakrzewo, Nieszawa i następują nazwiska, bardzo dużo nazwisk. Każdy może się zapisać. Ale z tego, co Pan mówił, Panie Burmistrzu, po prostu rozszerzyła się formuła pieniędzy, które mogą trafić do stowarzyszeń. Oni zaczęli funkcjonować poza Związkiem Gmin Ziemi Kujawskiej dlatego, że znaleźli dojdzie do pieniędzy dla obszarów wiejskich. Tam były głównie gminy wiejskie. Formuła pomocy dla stowarzyszeń się zmieniła, obejmuje miasta do 20.000 i Ciechocinek może w to wejść. Inne są założenia jeśli chodzi o Związek Gmin Ziemi Kujawskiej, bo na dzień dzisiejszy zajmuje się głównie wykończeniem ścieżki rowerowej i eksploatacją wysypiska. Nic innego właściwie nie robią na dzień dzisiejszy. To Stowarzyszenie ma chyba lepsze dojdzie do pieniędzy unijnych, marszałkowskich, itd.

- **r. M. Satora** – Może jakieś informacje na co środki zostały wykorzystane, co zrobiono od tych paru lat od kiedy to istnieje.
- **r. K. Drobniewska** – Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej” jest to lokalna grupa działania, która służy aktywizacji różnych środowisk, m.in. kół gospodyń wiejskich, innych organizacji działających do tej pory na terenach gmin wiejskich. Z tego, co wiem, np. pozyskiwali środki na organizację kursów aktywizujących ludzi już emerytów i przygotowywali kursy obsługi komputerów, aplikowania o środki, tworzenia ofert. Taki kurs był przygotowany, bo nawet sama w tym kursie uczestniczyłam. Jeśli chodzi o koła gospodyń wiejskich, pozyskują środki na różne imprezy, które organizują w swoich środowiskach. Między innymi były w ramach tych środków przygotowywane kursy rękodzieła artystycznego.
- **r. W. Zieliński** – Jeżeli Państwa interesuje, to mogę cele strategiczne tego przeczytać. 1. Razem pracujemy i wypoczywamy - aktywizacja mieszkańców obszarów wiejskich. Realizacja nastąpi poprzez: integrację, organizowanie czasu wolnego, rozwijanie umiejętności i zainteresowań, wymianę doświadczeń. 2. Budujemy, remontujemy, lepiej żyjemy – poprawa infrastruktury technicznej w obszarze LGD. Realizacja nastąpi poprzez: poprawę oświetlenia dróg, chodników, osiedli, miejsc użyteczności publicznej; budowę ścieżek rowerowych; poprawę/budowę obiektów sportowych, edukacyjnych, kulturalnych, etc. 3. Z nami nie jesteś sam – profilaktyka i przeciwdziałanie problemom społecznym. 4. Idziemy z duchem czasu – rozpropagowanie i wykorzystanie nowoczesnych technologii. 5. Nic nie wyrzucamy, dbamy o to co mamy – wykorzystanie zasobów naturalnych i kulturowych. 6. Nas warto odwiedzić – wspieranie turystyki, lokalnego produktu i promocja obszaru LDG. Myślę, że w statucie muszą być zawarte takie cele, na które później można pozyskiwać pieniądze, więc tak to wygląda. Znalazłem też produkty i usługi LGD: żurek kujawski, ogórki małosolne i „księżycówka” z Kujaw.
- **p. Burmistrz** – Proszę zwrócić uwagę, że to są wszystkie projekty miękkie, społeczne, które mają pomóc aktywizacji lokalnej społeczności.
- **r. W. Zieliński** – Jak oni powstałi, to chyba około 8 lat temu, to trochę

zazdrościłem tego, dlatego, że my nie mogliśmy się wtedy do tego załapać jako miasto. Podobnie Nieszawa, Aleksandrów. A te gminy wiejskie pozyskiwały środki, mogli je zagospodarowywać jako obszary wiejskie. Żałowałem, że nie możemy tego robić, bo formuła Związku Gmin Ziemi Kujawskiej już się chyba wyczerpała, tutaj są chyba większe możliwości. Pan Burmistrz jest lepiej zorientowany. Jak jest taka inicjatywa, to chętnie do czegoś takiego przystępuję. Chyba kosztów tam nie ma zbyt dużych.

- **r. D. Jaworski** – Ale o kosztach na razie nic nie wiemy. Jakies miesięczne składki będą?
- **p. Burmistrz** – Nie wiem, w takim razie odłóżcie Państwo ten punkt.

*Radni wyrazili wolę, by powrócić do tematu za chwilę, po uzyskaniu przez Burmistrza brakujących informacji, o które pytali radni, cdn.*

#### 8/4 Zmiana uchwały w sprawie ustalenia przedmiotu działania stałych Komisji Rady Miejskiej Ciechocinka.

- **p. Przewodnicząca** – Chodzi o Komisję Uzdrawiskową, Zdrowia i Opieki Społecznej. Uzasadnienie przedstawił Pan Burmistrz. Czy jeszcze chciałby Pan przybliżyć tę kwestię?
- **p. Burmistrz** – Właściwie zakres działania wszystkich komisji Rady, w tym także Komisji Uzdrawiskowej, został określony w uchwale z 2 września 2008 r. Natomiast generalnym założeniem tego projektu uchwały jest doprecyzowanie: realizacja zadań określonych w ustawie o lecznictwie uzdrawiskowym, uzdrawiskach, obszarach ochrony uzdrawiskowej oraz gminach uzdrawiskowych oraz innych zadań wynikających z przepisów prawa związanych z funkcją gminy uzdrawiskowej. Projektantki pracujące nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Północ poinformowały mnie, iż ze strony nadzoru prawnego, który zajmuje się analizą złożonych miejscowych planów, wypłynęła informacja, iż Komisja Uzdrawiskowa powinna opiniować projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Pomimo że w uchwale Rady takie uprawnienia ta komisja posiadała, to ten projekt zawiera zapis, który uszczegóławia uprawnienia Komisji Uzdrawiskowej i tutaj jakby eksponuje prawo do opiniowania projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obejmujących tereny wchodzące w skład stref ochrony uzdrawiskowej. Aby nie było cienia wątpliwości, że Komisja Uzdrawiskowa takowe uprawnienia posiada, Panie projektantki zasugerowały, aby podkreślić to uprawnienie członków Komisji Uzdrawiskowej i stąd przedłożony projekt uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Zakres działalności Komisji został doprecyzowany i jesteśmy za przyjęciem tej uchwały.

- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna również akceptuje tę uchwałę.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty jest za przyjęciem uchwały.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna wnosi o przyjęcie uchwały.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa również wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję. Otwieram dyskusję, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych. Czyli to brzmienie, które jest na pierwszej stronie, już doprecyzuje na pewno tę kwestię, tak? Nie ma chętnych do dyskusji, przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XL/307/14 Rady Miejskiej Ciechocinka zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia przedmiotu działania stałych Komisji Rady Miejskiej Ciechocinka?**  
**„za” - 13 radnych (jednomyślnie)**

cd. pkt 8/3 Wyrażenie zgody na przystąpienie Gminy Miejskiej Ciechocinek do lokalnej grupy działania Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej”.

- *p. Burmistrz* – Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej” funkcjonuje od 2006 roku. Przewodniczącym jest p. Andrzej Olszewski, członkiem Zarządu jest Pani Wiesława Słowińska, to jest Wójt Gminy Raciążek, Pani Ewa Mandął to jest Skarbnik i członek Zarządu, i Pan Stanisław Jankowski, reprezentujący Miasto Nieszawa. Składka roczna za przynależność do tego Stowarzyszenia wynosi 3.000,-zł.
- *r. D. Jaworski* – Składka dotyczy gminy, nie zależy to od ilości mieszkańców? Dla każdego jest taka sama?
- *p. Burmistrz* – Tak, od gminy.
- *p. Przewodnicząca* – Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania, czy są chętni do dyskusji? Przechodzimy do podjęcia uchwały.

**Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały nr XL/308/14 Rady Miejskiej Ciechocinka w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miejskiej Ciechocinek do lokalnej grupy działania Stowarzyszenie „Partnerstwo Dla Ziemi Kujawskiej”?**  
**„za” - 13 radnych (jednomyślnie)**

8/5 Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miejskiej za 2013 rok.

- *p. Przewodnicząca* – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.

- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty również jest za podjęciem uchwały.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna wnosi o przyjęcie uchwały.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa również jest za przyjęciem projektu tej uchwały.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych, przechodzimy więc do głosowania.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały nr XL/309/14 Rady Miejskiej Ciechocinka o przyjęciu sprawozdań z działalności komisji stałych Rady Miejskiej za 2013 rok?**

**„za”- 13 radnych (jednomyślnie)**

Ad 9. Informacje i sprawozdania.

9/1 Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie działania Komisariatu Policji w Ciechocinku oraz skuteczności działania Policji za 2013 rok.

- *p. Przewodnicząca* – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adameczyk* – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem sprawozdania.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się, ale nie zajęła stanowiska.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty zapoznała się ze sprawozdaniem.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa zapoznała się z treścią sprawozdania.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Jest Pani Komendant.
- *r. M. Satora* – Pani Komendant, na pierwszej stronie sprawozdania jest takie stwierdzenie, zresztą ono pojawia się parokrotnie: z wyżej wymienionej ilości przestępstw stwierdzonych wykryto 392 czyny. Myślę, że czyny same z siebie się wykrywają, pewnie są zgłaszane. Czy nie chodzi tu o sprawców tych czynów?
- *p. kom. Małgorzata Sendeka (Komisariat Policji w Ciechocinku)* – Nie, nie chodzi o sprawców czynów, chodzi konkretnie o czyny zabronione. Jeden sprawca może popełnić kilka czynów i jest to cyfra dotycząca czynów konkretnie, tak jak jest napisane. Sprawca jeden popełni np. 100 czynów, inny popełni 1 czyn i jest to czyn stwierdzony.
- *p. Burmistrz* – Panu radnemu chodzi o samą stylistykę tego zapisu, że w ilości przestępstw stwierdzonych wykryto...jak były stwierdzone to nie wymagały już wykrycia, o to chodzi.
- *p. M. Sendeka* – Nie, przestępstwo stwierdzone może być również w przypadku, kiedy mamy nieustalonego sprawcę. Stwierdzone dotyczy tego, że przestępstwo zaistniało, zostało stwierdzone, że jest. Co innego w nomenklaturze jest

przestępstwo zgłoszone, nie każde przestępstwo zgłoszone okazuje się przestępstwem stwierdzonym. Po to policja prowadzi czynności sprawdzające, żeby stwierdzić, czy jest to przestępstwo, czy wypełnia znamiona przestępstwa określonego w Kodeksie karnym i innych ustawach. Jest to zasadnicza różnica. Jest to nomenklatura używana w języku prawniczym i ciężko, żebyśmy stosowali język potoczny w rozumieniu takim jak większość obywateli.

- **r. M. Satora** - Nie będę się już czepiał w takim razie słowa. Natomiast mam jeszcze pytanie: mamy statystyki, szczegółowe dane dotyczące przestępczości na terenie podległym KP w Ciechocinku przedstawiają się następująco... Tu jest porównanie do roku 2012. Znacznie wzrosły stwierdzone przestępstwa, z 467 ogólnie w roku 2012 do 553 w roku 2013. Nie mam pytania do Pani Komendant, co jest powodem tego, że wzrosły te przestępstwa, ale mam pytanie natury takiej, czy może w Ciechocinku pojawili się dodatkowi... nie wiem, czy amnestia jakaś była, czy wypuszczona kogoś i wrócił na teren swojego działania? Chodzi mi o to, przy tych stwierdzonych przestępstwach, czy się pojawiają te osoby, które już wcześniej były, czy też są nowe, bo dość duży wzrost przestępstw nastąpił.
- **p. M. Sendeka** – Jeżeli chodzi o wzrost przestępczości stwierdzonej, przyczyną główną jest zwiększona dwukrotnie ilość funkcjonariuszy operacyjnych. Działania tych funkcjonariuszy operacyjnych, czyli nieumundurowanych, bazujących na informacjach anonimowych często, tudzież od źródeł informacji, spowodowało, że ujawniamy przestępstwa, które nie były zgłaszane oficjalnie organom ścigania, chodzi np. o przestępstwa gospodarcze. Dużo kradzieży z włamaniem, kradzieży nie było zgłaszanych przez obywateli i często jest tak, że jest zatrzymany sprawca, a okazuje się, że popełnił dużo więcej czynów i tu są nasze działania do ujawniania osób pokrzywdzonych chociażby.
- **r. M. Satora** – Czy przestępstwa gospodarcze mieszczą się w kategorii kryminalne?
- **p. M. Sendeka** – Nie.
- **r. M. Satora** – A w której kategorii?
- **p. M. Sendeka** – Gospodarcze.
- **r. M. Satora** – Nie ma takiej. W te rubryce nie mamy. Mamy ogólne, kryminalne, uszkodzenie mienia, rozboje, 7 kategorii, kradzieże, kradzieże z włamaniem, kradzieże samochodu.
- **p. M. Sendeka** – Jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne, to gros jest pracy operacyjnej. Z kolei nad przestępstwami typu znęcanie się, groźby karalne, łamanie zakazów sądowych chociażby, to są artykuły, które się w większości powtarzają plus jeszcze niealimentacja dochodzi, bo to oprócz zawiadomień, które otrzymujemy z miejskich ośrodków pomocy społecznej, jest też nasza praca, żeby ujawnić, że ktoś np. pracuje, a nie płaci tych alimentów i stąd jest wzrost tej przestępczości. Nie ma wzrostu jako takiej przestępczości uciążliwej, bo my odnotowujemy nadal spadek, mimo dużego spadku w 2012 roku, nadal spadek jest w uszkodzeniach mienia, co jest bardzo uciążliwe dla mieszkańców Ciechocinka, zapewne również dla gminy. Również utrzymuje się mniej więcej

ilość kradzieży i ograniczyliśmy przestępczość kradzieży z włamaniem, bo tu duży nacisk w 2013 roku kładliśmy.

- **r. M. Satora** – Mamy dwie tabele, dwie rubryki. Ta pierwsza: szczegółowe dane...i później geografia przestępczości... i mamy coś takiego jak kradzież i w pierwszej tabeli mamy kradzież w roku 2013 – 109, a przestępstwa stwierdzone – 116. Natomiast w tej geografii mamy 120. Która wartość jest prawidłowa?
- **p. M. Sendecka** – Na podstawie zgłoszeń do dyżurnego Komisariatu Policji. Co innego jest na podstawie zgłoszeń, po prostu pokrzywdzony zadzwonił do dyżurnego, powiadomił, że coś zaistniało. Co innego jest ujawnianie również przez nas przestępstw. Potem jest weryfikacja, czy jest to przestępstwo, czy nie jest to przestępstwo. Dużo czynników na to się składa. Ciężko mi jest teraz określać funkcjonowanie tabelki w dwóch słowach. Jeżeli Pan radny będzie szerzej zainteresowany, to zapraszam do Komisariatu, wyjaśnię.
- **r. M. Satora** – Nie, nie, to już wyczerpuje moje pytania. Dziękuję bardzo.
- **p. Burmistrz** – Z powodów obiektywnych Pani pełniąca obowiązki Komendanta jeszcze dziś rano pewnie nie była świadoma tego, że przyjdzie jej odpowiadać na pytania jako osobie reprezentującej ciechociński Komisariat. Choć wiem, że zaistniała sytuacja nie może być tutaj elementem usprawiedliwiającym, ale jeżeli rzeczywiście pozostaną w tej informacji, czy w tym sprawozdaniu jakieś wątpliwości, to sugerowałbym, żebyście Państwo skorzystali z zaproszenia Pani Komendant i poprosili o pisemne doprecyzowanie Państwa zapytań, czy rozwianie Państwa wątpliwości, bo pewnie ma Pani prawo jeszcze nie we wszystkich kwestiach, tak na gorąco, udzielić pełnych odpowiedzi.
- **r. M. Satora** – Przepraszam, nie chciałbym, żeby to zabrzmiało, że się czepiam słówek, czy wyłapuję z kontekstu, ale pamiętam jak Pan radny Wojciech Zieliński użył określenia Pani policjantka i Pan Burmistrz powiedział Zastępcę Komendanta. W tej chwili słyszymy: pełniąca obowiązki Komendanta. Nie rozumiem czegoś, czegoś nie wiem?
- **p. M. Sendecka** – Wszystkie te trzy nomenklatury są aktualne na chwilę obecną.
- **r. W. Zieliński** – Czyli ja w żaden sposób chyba Pani nie uraziłem, jak powiedziałem Pani policjantka, prawda?
- **p. M. Sendecka** – Naprawdę trudno i ciężko by było, żeby pełniącym obowiązki Komendanta, Zastępcą Komendanta nie był funkcjonariusz policji, a byłby to...
- **p. Przewodnicząca** – Jeszcze można stopień podać.
- **r. W. Zieliński** – Ja tak naprawdę, to miałem wahania co do formy, czy się mówi Pani policjantka, czy Pani policjant, czy Pani Komendant, czy Pani Komendantka. To są chyba formy stylistyczne, albo...
- **r. P. Kanaś** – Myślę, że to co stało się z Pani szefem, wyjaśnią odpowiednie organy. Dziś nie będziemy się tym zajmować. Chciałbym zapytać, jak sprawuje się nasz ciechociński monitoring, ile przestępstw mniej więcej zostało wykryte, czy w ogóle zostały jakieś wykryte? Jak to się sprawuje, jak to się sprawdza i czy warto w to dalej inwestować?
- **p. M. Sendecka** – Odpowiem na ostatnie pytanie najpierw: jak najbardziej warto



inwestować w monitoring. Jest stale ulepszany dzięki oczywiście naszej współpracy. Bardzo nam pomaga w wykrywalności. Chociażby zobaczyliśmy postać; my znamy ludzi z naszego terenu. Co innego, jeżeli to są osoby z innego terenu, możemy rozesłać wtedy zdjęcia, monitoringi do innych jednostek, dowiedzieć się, porównać czy te osoby, czy te grupy przestępcze popełniły akurat tę kategorię przestępstw. Naprawdę monitoring jest nam pomocny, a rozwijanie zakresu możliwości tego monitoringu jest jak najbardziej wskazane.

- **r. P. Kanaś** – Jak wygląda Ciechocinek na mapie przestępczości czy to powiatu, czy dawnego województwa wrocławskiego. Ogółem, czy u nas przestępczości jest więcej, mniej? Jak to wygląda? Czy są prowadzone takie statystyki.
- **p. M. Sendeka** – Oczywiście, że są prowadzone takie statystyki. Przestępczości jest w skali naszego województwa naprawdę mało. Jesteśmy poniżej średniej, jeżeli o to chodzi. W wykrywalności jesteśmy powyżej średniej. Wyglądamy naprawdę dobrze w skali województwa jako Ciechocinek. Nie mówię tu o całym powiecie aleksandrowskim. Jako Ciechocinek, mimo niesamowitej ilości wakatów i borykaniem się z restrukturyzacją Komisariatu, która była w 2013 roku, naprawdę dobre wskaźniki utrzymujemy. Ta statystyka, niby nikt na nią nie zwraca uwagi już teraz, bo taka moda zapanowała, ale jednak czymś trzeba zmierzyć pracę policji i to nadal funkcjonuje i jest brane pod uwagę w naszej pracy. Obciążenie na funkcjonariusza dochodzeniowego na przykład w 2013 r. to było około 20 postępowań miesięcznie. To jest naprawdę ciężka praca tych policjantów dochodzeniowych, żeby móc w miarę szybko takie postępowania kończyć, nie przedłużać ich, żeby można było mimo takiego obciążenia wykrywać jednak te przestępstwa.
- **r. K. Drobniwska** – Pani Komendant mówiła o reorganizacji w Komisariacie i w sprawozdaniu mówi się na ten temat. Wyczytałam, że jakieś jednostki nazywały się referatami, teraz są zespołami. Interesuje mnie, czy ta reorganizacja wpłynęła korzystnie na pracę Komisariatu, czy przeciwnie, były to posunięcia wynikające może właśnie z trudności kadrowych. Co jest jednostką większą: zespół czy referat? Czy to korzystna zmiana, czy niekorzystna?
- **p. M. Sendeka** – Jest to korzystna zmiana, jeżeli bierze się pod uwagę aspekt finansowania policji. Jest to negatywna zmiana, jeżeli chodzi o prestiż Komisariatu. Referat jest wyżej od zespołu. Likwidacja kierowników również zmienia kompletnie, spłaszcza strukturę Komisariatu. Niby bliżej jest temu wyższemu przełożonemu do tego przełożonego niższego szczebla bez pośrednictwa, ale z kolei obciążenie jest większe. Na pewno dodało to pracy, ale jeszcze dajemy radę. Zobaczymy jak będzie wyglądał 2014 rok. W 2013 roku siłą rozpędu jakoś poszło. Jest ciężiej, ale nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy będzie gorzej.

W chwili obecnej mamy już obiecane z Komendy Powiatowej i już rozpoczęły prace dodatkowe patrole na zmianie porannej, prewencyjne. Myślę, że będzie dużo łatwiej, bo chociażby już nasi funkcjonariusze mogą iść na zaległy urlop z 2013 roku albo pełnić funkcje w godzinach popołudniowych, tudzież więcej

funkcjonariuszy jest w godzinach nocnych.

- **r. K. Drobniewska** – Interesuje mnie liczba dzielnicowych. Pamiętam, że na jednym z posiedzeń sesji, chyba Pan Komendant powiedział, że na obszar Ciechocinka są tylko dwaj dzielnicowi. Czy tak jest w istocie, bo wydaje mi się, że jak na dziesięciotysięczne miasto podzielenie go na dwie części, to jest stanowczo za mało. Pięć tysięcy mieszkańców na jednego dzielnicowego chyba nie spełnia prawidłowo jego funkcji.
- **p. M. Sendeka** – Tak, dwóch dzielnicowych to naprawdę jest mało, bo obciążenie pracą mają ogromne. Mnóstwo pracy biurowej, gdzie trzeba odpowiadać do różnych instytucji, czy były interwencje, czy nie było interwencji. To też odciąża dzielnicowego od pracy w rejonie służbowym. Nacisk jest coraz większy z kolei, więcej jest wymogów w stosunku do takiego funkcjonariusza i na pewno jest go mniej w rejonie. Ci, którzy są na terenie Ciechocinka są prężni, to są naprawdę dobrzy dzielnicowi, którzy znają swój fach i swoją pracę. Też dają radę. Pewnie, że byłoby lepiej, gdyby było ich więcej.
- **r. W. Zieliński** – Wielkość komisariatu zależy od liczby mieszkańców? Od czego zależy wielkość komisariatu? Czy jakieś rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych określa na ilu mieszkańców przypada jeden dzielnicowy? Powiedzmy, że w Aleksandrowie jest 10.000 ludzi i u nas jest 10.000 ludzi, tylko my za plecami mamy codziennie ponad 4.000 - 5.000 ludzi, co daje rocznie 60.000 ludzi. Nie może być obrazu jednego i drugiego miasta takiego samego. Tutaj problemy wynikają jeszcze z tego, że są ludzie napływowi. Jak Pani przełożeni, czy przepisy, które stanowią, „patrz” na takie miasta jak Ciechocinek? Jak widzą problem takich miast jak Ciechocinek?
- **p. M. Sendeka** – Jest tak sama różnica jak między powiatem w Aleksandrowie Kujawskim a gminą miejską Ciechocinek. Tak samo mamy Komendę Powiatową w Aleksandrowie Kujawskim, tu mamy Komisariat Policji w Ciechocinku. To są różnice w związku z podziałem administracyjnym, jest to odgórnie wszystko sterowane, ile etatów jest przydzielonych na przykład na Komisariat w Ciechocinku. Później decyduje Komendant Powiatowy we współpracy z Komendantem Wojewódzkim czy zmniejszyć, czy zwiększyć, czy są na to środki finansowe. To są różne ograniczenia.
- **r. W. Zieliński** – Moje pytanie zmierza do czegoś innego. Załóżmy, że mamy inne miasto nie powiatowe dziesięciotysięczne, czy tam też będzie się znajdował komisariat policji w tym mieście dziesięciotysięcznym.
- **p. M. Sendeka** – Nie, niekoniecznie.
- **r. W. Zieliński** – A od czego to zależy?
- **p. M. Sendeka** – To zależy czy to jest powiat, czy to nie jest powiat.
- **r. W. Zieliński** – Nie chodzi mi o komendę powiatową. Ja chcę znaleźć podobny przypadek miasta dziesięciotysięcznego, które nie jest powiatem, nie ma tam komendy powiatowej, tylko komisariat. W jakich miejscowościach umieszcza się komisariaty?
- **p. M. Sendeka** – Decyzja leży na wyższych szczeblach.

- **r. W. Zieliński** – Czyli nie ma jakiegoś określonego limitu mieszkańców?
- **p. M. Sendeka** – Nie, absolutnie nie. Tak samo jak zlikwidowano np. posterunki policji, które były w Raciążku, Nieszawie itd. Identycznie. Można je zlikwidować. Co innego jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, a co innego jest stan etatowy. A nomenklatura, czy to jest komisariat, jeszcze zależy, której kategorii, to zależy od liczby etatów na daną miejscowość.
- **r. W. Zieliński** – Ale ta liczba etatów na daną miejscowość musi z czegoś wynikać. Pan który siedzi wyżej, on decyduje od swojego widzimisię, czy ma jakieś określone parametry zewnętrzne, które to określają.
- **p. M. Sendeka** – Na to znowu składa się wiele czynników. Jest to decyzyjność. Chociażby środki finansowe. Obciążenie przestępczością. Ilość mieszkańców jest również brana pod uwagę. Charakter miejscowości. Na to wpływa wiele czynników.
- **r. W. Zieliński** – Staram się zrozumieć. Miasto uzdrowskie, czy przełożeni Pani widzą to, że my co roku przeznaczamy pewne środki finansowe na to, żeby latem zabezpieczyć policjantów, którzy wspomagają was w tych działaniach. Czyli widać, że jest potrzeba większej ilości policjantów i miasto bierze w tym momencie na siebie finansowy obowiązek wsparcia. Zastanawiam się, to co, Komendant Wojewódzki nie widzi, że takie potrzeby są?
- **p. M. Sendeka** – Oczywiście, że widzi i jest bardzo zadowolony ze wsparcia.
- **r. W. Zieliński** – To jeszcze weźmy na siebie utrzymanie tego Komisariatu, to będzie bardzo zadowolony wtedy.
- **p. M. Sendeka** – Komendant Wojewódzki również zapewne chciałby mieć więcej pieniędzy na finansowanie etatów i mógłby wtedy dokładać etatów, w komisariatach chociażby. Ale niestety, też ma ograniczone możliwości.
- **p. Burmistrz** – Pani Komendant podkreśla to, że działania funkcjonariuszy z naszego Komisariatu wpierane przez funkcjonariuszy, głównie Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej, przynoszą przyzwoite efekty. Natomiast myślę, że wielką szkodą jest to, iż gdzieś pewnie na poziomie Komendanta Wojewódzkiego, który jest dysponentem środków finansowych na poszczególne powiaty, jest fakt, iż nie do końca chyba dostrzega się specyfikę takich miejscowości jak Ciechocinek. Radny Wojciech Zieliński podniósł to, że przebywa w Ciechocinku około 60.000 osób, poza stałymi mieszkańcami. Tych osób jest znacznie więcej. Jest ich ponad 75.000 w skali roku, bo turnusy nie trwają po 30-31 dni. Problemem, z którym bez wątpienia zderzają się funkcjonariusze policji, jest duża migracja osób przyjeżdżających. Co 21 dni przyjeżdża około 5.000, czy ponad 5.000 nowych osób. Jedni wyjeżdżają, pojawiają się następni. Choć pewnie 99,9% zachowuje się nienagannie, to gdzieś tam mogą się przytrafić przypadki przekraczania tej linii, która rozdziela nas od działań prawnych do pozaprawnych. Ta specyfika miejscowości uzdrowskiej spowodowała, że Pan radny Zieliński chciał uzyskać od Pani odpowiedź, czy dostrzega się to, że Państwo radni zabezpieczają każdego roku środki finansowe na dodatkowe patrole policyjne, na paliwo, na zakup jakiegoś, pewnie

symbolicznego, ale jednak, wyposażenia. Czy Pan Komendant Wojewódzki nie mógłby bardziej przychylnym okiem spojrzeć właśnie na tak specyficzne miejsce jak Ciechocinek, w którym mamy tak dużą migrację osób przyjeżdżających i wyjeżdżających w ramach turnusów sanatoryjnych i nie tylko. Przecież przyjeżdżają także niezliczone ilości turystów, czasem także zachowujących się nie do końca fair.

- **p. M. Sendeka** – Mogę odpowiedzieć za siebie, że policjanci z Ciechocinka są bardzo zadowoleni i szczęśliwi ze wsparcia ze strony miasta Ciechocinek. Komenda Powiatowa również, bo ma z nami mniejszy problem, udziela nam wsparcia również w miarę możliwości. Niestety, oni również borykają się z wakatami. Nie chodzi głównie już w tej chwili o zbyt mało funkcjonariuszy naszych, ale mamy stan wakatów, co też nie jest zależne od Komendy Wojewódzkiej, bo odgórnie.... odchodzą ludzie na emeryturę, odchodzą również z innych różnych przyczyn, a z kolei nowo przyjęte osoby do służby nie zapełniają tej ilości wakatów, która istnieje. Jest ich coraz więcej i to jest głównym problemem. Wiadome, że komendant obojętnie jakiego szczebla, będzie zadowolony ze wsparcia ze strony gmin i wiadomo, że to pomaga policji. Nie jestem w stanie na tym forum, ani w żaden inny sposób, wypowiadać się za Komendanta Wojewódzkiego.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze o coś zapytać, zabrać głos? Dziękujemy Pani Komendant.

#### 9/2 Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Miejską Ciechocinek.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem sprawozdania.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zapoznała się z treścią sprawozdania.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa również zapoznała się z treścią tego sprawozdania.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

#### 9/3 Analiza przebiegu robót inwestycyjnych w 2013 roku.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja zapoznała się i jest za przyjęciem.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.

- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty zapoznała się z treścią sprawozdania.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna również zapoznała się z analizą.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa przyjęła do wiadomości opracowanie.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję. Otwieram dyskusję, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

#### 9/4 Analiza przebiegu robót publicznych w 2013 roku.

- *p. Przewodnicząca* – Ponownie proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja zapoznała się i jest za przyjęciem sprawozdania.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty zapoznała się z niniejszym sprawozdaniem.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść analizy.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa również zapoznała się z treścią tego sprawozdania.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

#### 9/5 Informacja dotycząca problematyki zarządzania kryzysowego w mieście.

- *p. Przewodnicząca* – Ponownie proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja Zdrowia i Opieki zapoznała się.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna również przyjęła treść informacji do wiadomości.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję, czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

#### 9/6 Informacja o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego Ciechocinka.

- *p. Przewodnicząca* – Ponownie wystąpienie przedstawicieli komisji.
- *r. G. Adamczyk* – Komisja Zdrowia i Opieki zapoznała się.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- *r. K. Rytter* – Komisja Oświaty przyjęła do wiadomości treść sprawozdania.
- *r. M. Wilewska-Kołomyjec* – Komisja Komunalna przyjęła do wiadomości treść przedstawionej informacji.
- *r. P. Kanaś* – Komisja Finansowa zapoznała się z tym sprawozdaniem.
- *p. Przewodnicząca* – Otwieram dyskusję, czy ktoś chciałby zabrać głos?
- *p. Burmistrz* – Chciałbym prosić o taką poprawkę: w tytule należy rozdzielić

wyrazy „przeciwpowodziowego Ciechocinka” (napisane są łącznie).

9/7 Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę Pana Burmistrza Ogrodowskiego o przedstawienie informacji.
- **p. M. Ogrodowski** – Zastępca Burmistrza Ciechocinka – Mamy dość specyficzny okres zimowy. Wysokie temperatury powodują, że inaczej patrzymy na przyrodę. W planach inwestycyjnych planowaliśmy rozpoczęcie przeglądu i ustalenie zakresu robót dopiero w marcu. Ze względu na te temperatury i możliwość przeglądu, dokonamy tego w najbliższym okresie i dopiero po dokonaniu przeglądu technicznego, ustaleniu zakresu robót, wielkości tych robót, przedstawię Państwu, jakie inwestycje będą realizowane w pierwszym zakresie w tym roku.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania? Nie ma chętnych.

9/8 Informacja na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o przedstawienie informacji Pana Burmistrza.
- **p. Burmistrz** – Pora roku i sytuacja niejako stymulowana przez działania Sądu Okręgowego we Włocławku, który, o czym Państwa informowałem, podjął decyzję o powołaniu biegłych z Instytutu Budownictwa, którzy mają ocenić, czy nawierzchnie alejek zostały przygotowane i wykonane w sposób prawidłowy i zgodny z projektem wykonawczym. Do chwili obecnej biegli nie pojawili się na terenie Ciechocinka, wobec powyższego brak jest możliwości podjęcia jakichkolwiek prac, ponieważ ogłoszenie przetargu i wykonanie tych alejek w innej formie, niż ta, która jest w tej chwili, spowodowałyby, że byłby dla tych biegłych zupełnie zamazany obraz tego, jak te alejki zostały przez firmę Gutkowski zrealizowane. Jak tylko pojawią się biegli, dokonają odkrywek, przygotowują stosowne ekspertyzy i opinie dla potrzeb Sądu Okręgowego we Włocławku, natychmiast będę podejmował działania związane z wyłonieniem firmy, która wykona te nawierzchnie alejek w sposób prawidłowy. Prokuratura Rejonowa w Aleksandrowie Kujawskim, która badała zgodność tego, jak alejki zostały zaprojektowane, z samym wykonawstwem, umorzyła postępowanie, nie znajdując tutaj istotnych rozbieżności, a opierając swoje postępowanie na zeznaniach kierownika budowy przedstawicieli firmy Gutkowski, projektanta i inspektora nadzoru. Od takiego postanowienia Prokuratury Rejonowej złożyłem odwołanie. Firma Proksen, jako Inżynier Kontraktu, przygotowała końcowe rozliczenie całej inwestycji. To rozliczenie zostało przekazane do Sądu Okręgowego we Włocławku, bo takie było oczekiwanie sędziego prowadzącego to postępowanie. Tyle na dzień dzisiejszy w kwestii tej inwestycji, która jest przedmiotem tego punktu porządku obrad.

- **r. W. Marjański** – Miałem okazję spotkać się z właścicielem firmy Fit-park. Ta firma wstawiła urządzenia do siłowni napowietrznej. Tam padło pytanie, na które ja nie potrafiłem odpowiedzieć, dlatego pytam Pana: jaki jest status tych urządzeń, kto odpowiada za naprawy, konserwację, aby stan tych urządzeń był należyty. On mówi, że sam jest w stanie przyjeżdżać i to robić, bo to nie jest dla niego reklamą, te urządzenia, które stoją. Nawet sposób ich zamontowania, bo ten fragment jest niedokończony. Wystają elementy betonowe umocowań tych urządzeń i tak naprawdę sprawia to ryzyko używania i wiem z informacji od niego, że dziwna sytuacja się dzieje w momencie zgłaszania napraw. Nie ma odpowiedzialnego, kto by to zrobił. Teraz jest tak, że ktoś z zewnątrz zadzwoni i powie, że coś się dzieje, a nie robi tego ani Urząd, ani tym bardziej Pan Gutkowski, który chyba jak zszedł z placu budowy, tak zakończył tę inwestycję i to już do niego nie należy.
- **p. Burmistrz** – Informowałem Państwa o tym, że nie tylko w odniesieniu do tego elementu nowo wybudowanej infrastruktury, firma Gutkowski nie podejmowała i nie podejmuje do chwili obecnej żadnych działań. Wzywaliśmy ich do podejmowania działań naprawczych, do podejmowania działań, które w normalnych warunkach powinny być realizowane w oparciu o złożoną rękojmię. Niestety, firma nie podjęła takich działań. Natomiast nie bardzo rozumiem, dlaczego przedstawiciel firmy Fit-park informuje Pana o tym, że są jakieś problemy, bo nikt inny tylko ta firma właśnie w ten, a nie inny sposób, zamontowała te urządzenia. Jeżeli dzisiaj ktoś do Pana przekazuje informacje, że to zostało zamontowane w sposób nieprawidłowy to, o zgrozo, dlaczego firma dopuściła się takiej fuszerki. Inspektor do spraw ogólnobudowlanych dokonał odbioru tych urządzeń. One są wykorzystywane od co najmniej roku i nie było sytuacji, poza względami natury estetycznej, żeby dotarł do nas jakikolwiek sygnał, że one są źle zamontowane, albo funkcjonują w sposób nieprawidłowy. Wyczulę pracowników referatu Gospodarki Miejskiej, oni skontrolują to wszystko, ale dla mnie jest to zupełnie nowy sygnał.
- **r. W. Marjański** – W formie uzupełnienia, to nie tylko ja podnosiłem to na sesji, ale również radny Bonowicz i myślę, że Pan Burmistrz też to widzi. Chodzi o to, że to jest niewykończone tak naprawdę. Zamysł Gutkowskiego był taki, że tam jednak jakaś warstwa piasku, czy jakiegoś innego podłoża będzie. Tu jest problem. Może ja się źle wyraziłem, przepraszam, bo firma nigdy się nie zwracała, że źle zamontowała, tylko że ktoś nie dokończył tego wszystkiego, a jednak urządzenia są nazwane ich firmą i oni to firmują, i stąd wynikało to pytanie.
- **p. Burmistrz** – Rozumiem. W momencie kiedy będziemy wykonywać nawierzchnie alejek, na pewno i tutaj podłoże wokół tych urządzeń zostanie wykonane.
- **r. P. Kanaś** – Jeśli mogę nawiązać do naszej rozmowy, którą prowadziliśmy na poprzedniej Komisji Finansowej, pytałem wtedy o projekt budowlany, który został już wykonany, projekt naprawczy tych nowych alejek. Odpowiedział mi Pan, że projekt zakłada odnowienie tych alejek w technologii HanseGrand, o ile

dobrze pamiętam. Wspomniał Pan również, że jest to zadanie bardzo kosztowne. Czy podjął Pan już decyzję, że to właśnie w tej technologii będą odnowione te alejki, czy cały czas Pan się nad tym zastanawia, waha?

- **p. Burmistrz** – Nie, ja nie podjąłem takiej decyzji. Informowałem Pana i członków Komisji Finansowej, że w momencie jak zakończone zostaną prace przez biegłych, poproszę specjalistów od nawierzchni drogowych o konsultację i wtedy zapadnie taka decyzja.
- **r. P. Kanaś** – Jeśli mogę dopytać, bo wiąże się to bezpośrednio również z inną inwestycją, inwestycją w dalszej części parku Zdrojowego. W takim razie czy prace nad tym projektem w jakiś sposób zostaną wstrzymane, mam tu na myśli II etap rewitalizacji parku, gdzie, przynajmniej część z Państwa była na prezentacji projektu, zakładano budowę alejek takich samych, jakimi uraczyła nas firma Gutkowski. Czy w takim razie nie należałoby wstrzymać tych prac projektowych i poczekać na jakieś rozstrzygnięcia, aby te alejki były jednorodne w parku.
- **p. Burmistrz** – Myślę, że alejki w parku to nie jest ciąg komunikacyjny między jednym a drugim salonem i nawet gdyby one różniły się swoją strukturą, uziarnieniem, czy nawet niewiele kolorystyką, to nie powinien to być problem na powierzchni kilku hektarów. Po rozmowach z Panią projektantką, tym spotkaniu, które odbyło się z udziałem Państwa, podjąłem rozmowy z Panią Danutą Walczewską, konserwatorem zabytków i jeżeli będą to nawierzchnie wykonywane z materiału naturalnego, to bez względu na to, czy będzie to HanseGrand, czy będzie to jakikolwiek inny materiał, to w projekcie dla Pani konserwator nie będzie to miało istotnego znaczenia. Traktuje to jako nieistotną zmianę dokumentacji. Natomiast jest to istotna zmiana, jeśli chodzi o finanse. Nie zostanie zatrzymany proces dotyczący projektowania, ogłoszenia przetargu na wykonawstwo, a jaki materiał zostanie wykorzystany w tym drugim etapie, o tym zdecyduję po konsultacjach ze wspomnianymi drogowcami.
- **r. P. Kanaś** – Uprzejmie dziękuję, Panie Burmistrzu, bardzo wyczerpująca odpowiedź, chciałbym jednak zauważyć, że park Zdrojowy jest salonem Ciechocinka.
- **p. Burmistrz** – Oczywiście tak, tak go postrzegam.
- **p. Przewodnicząca** – Odnośnie tej dyskusji chciałabym podzielić się swoimi doświadczeniami po wczorajszym spacerze przez parki. Jeżeli chodzi o park Zdrojowy, to ta nawierzchnia, gdzie jest kostka granitowa, już są zniszczone fragmenty i bardzo wiele osób podnosi, że bardzo źle się spaceruje, czy z kijkami czy bez kijków, z wózkiem czy bez wózka, po tej twardej nawierzchni, gdzie jest droga pewnie, ale kostka granitowa. Jeżeli chodzi o teren miękki w parku Zdrojowym, przyjemnie się idzie, ale o tej porze, przykre, jest błotko. Kiedy mija się dawną „palmiarnię” wchodzimy na teren, gdzie jest kostka betonowa, też widać, że ona „klawiszuje”, więc też nie jest trwała. Nie wiem dlaczego, ale tu chciałabym wyrazić swój zachwyt, nie wiem, co to za podłoże; wzdłuż tężni nr 1 jest taka nawierzchnia, czy tam jedzie rower, czy wózki, czy spacerują ludzie, tam po prostu jest gładko i twardo. Przyjemnie się spaceruje, nie ma obciążenia



kręgosłupa, a nawierzchnia, mimo że są roztopy, mimo że wydawałoby się, że będzie błoto, to naprawdę jest to twarde, a wygodne w spacerowaniu. Wystarczy wejść na teren parku między tęzniąmi, gdzie jest siłownia, czy plac zabaw, to z kolei jest błoto i buty zapadają się bardzo, bardzo głęboko, jest dużo kamieni, jest niewygodnie. Jeżeli jeszcze ktoś zostawi szkło, bo tam niestety odbywają się libacje alkoholowe, czy kapsle, to niestety to wtapia się w tę miękką nawierzchnię. Myślę, że nawet takie doświadczalne sprawdzenie, która nawierzchnia jest najbardziej przyjazna i najlepsza, to jakieś wnioski można wyciągnąć, niezależnie od kosztów, bo owszem, kostka betonowa może być tania, ale za jakiś czas trzeba robić jakieś naprawy, bo ona „klawiszuje”. Jeżeli będzie jakaś porządna nawierzchnia, to będzie ona służyła długo.

- **p. Burmistrz** – Wzdłuż tęźni położony jest materiał HanseGrand, czyli ten materiał relatywnie drogi, ale rzeczywiście bardzo dobry. Natomiast bez względu na to, czy to jest ten, czy inny materiał, to przy nawierzchniach naturalnych, wszędzie potrzebna jest konserwacja tych ciągów, po których ludzie chodzą, czy jeżdżą rowerami.
- **r. W. Zieliński** – Najważniejsze chyba jednak przy budowie tych ścieżek jest wykonawstwo. Najbardziej sprawdzają się zawsze w życiu te proste rozwiązania, czy to w technice, czy przy budowie ścieżek. To, co Pani Przewodnicząca powiedziała, ta ścieżka jest po prostu fajna i przyjazna człowiekowi. Ja zawsze myślałem, że takie rzeczy powinniśmy wymyślać. Szukanie różnych materiałów, jak ma się... mam wrażenie, że to piasek jakiś, pewnie ziarnistość jego jest inna, różna, bo na różnych głębokościach powinien być inny. Nie znam się na technologii kładzenia tych ścieżek, ale wiem, że ... rozmawiałem z panem, który robił wtedy te ścieżki, wtedy byliśmy we dwóch. On nam powiedział, że tajemnica jakości tych ścieżek tkwi w wykonaniu. Ja mu wierzę, bo on się tym zajmuje na co dzień i jak widać na „załączonym obrazku”, te ścieżki się sprawdzają. Ja myślę, Panie Burmistrzu, że my zapominamy o jednej podstawowej rzeczy. Zwróćcie Państwo uwagę na ścieżkę rowerową w parku Sosnowym. Ona jest zrobiona z innego materiału, niż to, po czym chodzą ludzie. Po tej ścieżce rowerowej jedzie się fajnie, równiutko, bo to specjalnie chyba dobrana kostka na ścieżkę rowerową. Nie zwracałem uwagi na to, o czym za chwilę powiem. Rozmawiałem z osobą niepełnosprawną na wózku, a on mówi: a kto się nas niepełnosprawnych kiedykolwiek zapytał, czy te chodniki są z właściwego materiału i czy nam się dobrze po nich jeździ. Myślę sobie, że to prawda. Powiem Państwu, z czego wynika moje doświadczenie. Zasuwałem z wózczykiem, z dzieckiem i właśnie po tej ścieżce rowerowej jedzie się fajnie, a tu, gdzie jest zwykły chodnik to jest pa, pa, pa, pa, pa, pa. Jak dziecko usnie to nic, ale jak niepełnosprawny jedzie... Już pomijam, że niektóre zjazdy zostały nie do końca dobrze zrobione. Moje pytanie będzie natury ogólnej, Panie Burmistrzu, czy my mamy konsultanta, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne? Kiedyś był pełnomocnik. Jest. Bo chyba powinno się z nim konsultować. Czy on bierze aktywny udział w takich rzeczach? To wynika z rozmowy z osobą

niepełnosprawną. Do Urzędu może wjechać niepełnosprawny. Mam nadzieję, że on jest tutaj obsługiwany na parterze, bo przecież windy nie ma. Kto tu robi windę i gdzie? Nie mogę się czepiać takich rzeczy, ale gdzieś z tyłu głowy musi taki problem pozostać. Ja się nigdy nad tym nie zastanawiam, bo mnie to nie dotyczy, ale jak dociera do mnie informacja, to zadaję pytanie.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych.

#### Ad 10. Wolne wnioski.

- **p. Przewodnicząca** – Pan Zaręba chciał zabrać głos, tak? Przewodniczący może, ale nie musi udzielić głosu osobie niebędącej radnym. Pan nie zgłosił się wcześniej, przed, teraz przyszedł. Ale bardzo proszę.
- **p. R. Zaręba – Prezes spółki Termy Ciechocinek** – Dziękuję, Pani Przewodnicząca, bo dzisiejsza radosna atmosfera również wpłynęła na ten żart, żeby mi podnieść trochę ciśnienie. Chciałbym zapytać się, czy Pan Burmistrz Ogrodowski przygotował dla mnie odpowiedź na wniosek z 28 grudnia 2012 r. związany z akcją „rowerek”. Jakby Pan sobie nie przypominał, to jest to na pewno zaprotokołowane i myślę, że po tak długim okresie, ponad rok, powinienem otrzymać jakąś odpowiedź. To gwoli tej radosnej atmosfery. Chciałbym się zapytać Pani radnej Kołomyjec, czy wniosek z poprzedniej sesji został spełniony, czyli została Pani powiadomiona wraz z innymi radnymi o decyzji, która wpłynęła z Ministerstwa Ochrony Zabytków w sprawie basenu termalno-solankowego, bo o to Pani poprosiła, że jak wpłynie, to żeby radni otrzymali.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – To znaczy nie dostałam, ale miałam możliwość zapoznania się.
- **p. R. Zaręba** – Czyli spełniony został ten warunek, tak. Ponieważ ja nad decyzją środowiskową dla tej inwestycji pracowałem prawie 2,5 roku, jestem wielokrotnie informowany o tym, że jestem w specjalnej strefie „A”, która nie występuje w prawie, ale jest specjalna. Tak teraz się czuję, jakbym posiadał specjalny zabytek, który jest zabytkiem, ale jest specjalnym, nie ma takiego na świecie i cała procedura administracyjna jest bardzo specyficznie prowadzona wobec mnie. Chciałbym tylko gwoli przypomnienia podać kilka artykułów Kodeksu postępowania administracyjnego, które powinny być spełnione i chciałbym wspomnieć o prawach, które mi przysługują. Odnośnie działań Urzędu: mam prawo żądać odsunięcia od sprawy pracownika, co do którego zachodzi wątpliwość co do jego bezstronności, art. 24; mam prawo zostać poinformowany o faktach znanych organowi z Urzędu, art. 77. Odnośnie swoich uprawnień mam prawo zostać należycie i wyczerpująco poinformowany o okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy, art. 9 Kpa; mam prawo otrzymywać wyjaśnienia, wskazówki prawne tak, aby nie ponieść szkody przez swoją ewentualną niezajomość prawa, art. 9; mam prawo przeglądać akta sprawy, robić z nich notatki, odpisy oraz żądać wydania uwierzytelnionych odpisów z akt sprawy, art

73, chyba że są objęte tajemnicą państwową, art. 74. Odnośnie udziału w postępowaniu: mam prawo brać czynny udział w postępowaniu, a w szczególności być poinformowany o podejmowanych działaniach Urzędu, przedstawiać wnioski i dowody, otrzymywać wydane postanowienie, składać na nie zażalenia, wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów na koniec postępowania, art. 10 Kpa; ma prawo być zawiadamiany o wystąpieniach kierowanych przez urząd prowadzący sprawę do innych urzędów w celu zajęcia stanowiska, art. 106, zazwyczaj przez przesłanie kopii pisma; ma prawo zgłaszać dowody w sprawie, ma prawo żądać przeprowadzenia dowodu, ma prawo być poinformowany o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu. W przypadku opóźnienia w załatwieniu sprawy ma prawo zostać poinformowany o niezakończonym w terminie, art. 35; ma prawo składać zażalenia na niezakończony w terminie, art. 36. To są wytyczne Transparency International Polska, tak dla przypomnienia. Ostatnie pismo, ponieważ od sesji znowu kolejny miesiąc minął, od ostatniej sesji, tam zostałem poinformowany, że sprawa nabierze troszeczkę rumieńców i przyspieszy. Po sesji Urząd otrzymał pismo z Ministerstwa, tam był szereg zarzutów. Można z nimi polemizować, czy są zgodne z prawem, czy też nie, ale głównym zarzutem była opieszałość postępowania, na którą zaskarżyliśmy się do Wojewody i do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. 3 lutego zostało wydane pismo, postanowienie, o tym, że wszystkie materiały w sprawie zostały już zebrane i w ciągu siedmiu dni zostanie wydana decyzja. 7 lutego zostało wysłane ponowne pismo do Konserwatora, żeby sprawdził, czy postanowienie może być bardziej prawomocne niż jest. Odpowiedział w jakiś tam sposób. Kolejne pismo zostało wysłane do Pana Konserwatora Wojewódzkiego, Pana Sambora Gawińskiego 17 lutego, w którym Pan Burmistrz zajmuje stanowisko, stwierdza, że całkowicie jest błędna argumentacja Konserwatora. Ale w drugim zdaniu pisze: zgodnie z przepisami ustawy projekt decyzji został przygotowany przez osobę posiadającą uprawnienia urbanistyczne, co oznacza, że organ prowadzący postępowanie nie może ingerować w treść przygotowywanego projektu decyzji. To jest nowum prawne, myślę, że bardzo ciekawe. Ponownie nie jestem powiadomiony. Jest wymieniany znowu Pan Minister Kultury i Pan Piotr Żuchowski. Moje pytanie jest: przedstawiłem kilka artykułów Kodeksu postępowania administracyjnego, mogę jeszcze kilka przedstawić z ustawy o planowaniu przestrzennym i o zagospodarowaniu, o gospodarce nieruchomościami; jakie prawo specjalne jest dla nieruchomości położonej między łąkami, że jest w tak specyficzny sposób prowadzone postępowanie od 2011 roku? Dziękuję.

- **p. Burmistrz** – Rzeczywiście sprawa przeciąga się ponad czas prawem dopuszczony. Natomiast chciałbym Państwa poinformować, bo Pan Prezes Zaręba był uprzejmy powiedzieć, że otrzymałem pismo od Generalnego Konserwatora Zabytków, szkoda że Pan nie powiedział, jaka była treść tego pisma. Pismo zostało wysłane naprędce, po naszym monicie, kiedy nie dotrzymano terminów i kiedy zupełnie niezorientowany Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Kultury

poinformował mnie, że jako organ prowadzący postępowanie mogłem się odwołać od postanowienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wobec tego poinformowałem Pana Dyrektora, że to jest jakieś nieporozumienie, bo ja jako organ prowadzący to postępowanie nie jestem stroną tego postępowania. Wobec powyższego nie mam możliwości złożenia odwołania. Takie pismo tego samego dnia, jak tylko wpłynęło pismo od Generalnego Konserwatora, wysłałem. Czekam na reakcję, bo myślę, że ktoś pod podpis Pana Dyrektora przygotował odpowiedź, a Pan Dyrektor tego pisma w ogóle nie przeczytał. Natomiast co Pana Pana Konserwatora Wojewódzkiego, Pana Sambora Gawińskiego, ze zdumieniem przeczytałem pismo, które przesłał do mnie z datą 14 lutego, gdzie na moje zapytanie: czy budowa nowego obiektu kubaturowego w obszarze wpisanym do rejestru zabytków może być traktowana jako realizacja celu publicznego, odpowiedział, czytając ostatnie zdanie: „wobec powyższego, zawarte w piśmie z 7 lutego zapytanie pozostawiam bez odpowiedzi”. Jaki jest problem? Nie zadaję tego pytania Panu oczywiście, tylko ponownie poprosiłem Pana Sambora Gawińskiego, osobę, która powinna w sposób niezwykle precyzyjny dokonać analizy całego postępowania, jaki jest problem, żeby mi odpowiedzieć jednym zdaniem: tak, jest to realizacja inwestycji celu publicznego. Tego samego dnia otrzymałby Pan decyzję. Ale mając w pamięci moje wcześniejsze spotkanie z Panem Samborem Gawińskim, treści którego nie będę upubliczniał i jego postawę: w tej sytuacji, prośba Pana Burmistrza o precyzyjne określenie, czy planowana budowa nowego obiektu uzdrowiskowego na terenie wpisanym do rejestru zabytków mieści się w kategorii inwestycji celu publicznego, jest niezrozumiała, a za chwilę: w uzasadnieniu projektu decyzji o lokalizacji inwestycji został zawarty zapis, że przedmiotowa decyzja jest zamierzeniem z zakresu opieki nad nieruchomościami, stanowiącymi zabytki w rozumieniu przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Oznacza to, że Burmistrz Ciechocinka przyjął, że prace, które mają być prowadzone, mieszczą się w kategorii prac rozumianych jako opieka nad zabytkami. Wobec powyższego zapytania pozostawiam bez odpowiedzi... Jaki jest problem, żeby Konserwator Wojewódzki potwierdził mi to, że budowa nowego obiektu, którego gabaryty są wielokrotnie większe od tych istniejących obiektów kubaturowych, aby potwierdził, że jest to realizacja zadania związanego z lokalizacją inwestycji celu publicznego. Gdybym otrzymał taką odpowiedź, tego samego dnia wydałbym decyzję. Muszę powiedzieć ze smutkiem, że to kolejne pismo Pana Sambora Gawińskiego traktuję jako kolejny unik z jego strony i zastanawiam się z czego to wynika. Przecież nie jest żadną tajemnicą, że Pan Sambor Gawiński był osobą, która publicznie, podczas prezentacji w Teatrze Letnim, potwierdziła to, że bardzo się cieszy z faktu, iż ta inwestycja będzie realizowana. Chciałbym, żeby potwierdził, że stanowisko urbanisty, który przygotowywał projekt decyzji, a które to stanowisko zostało zderzone z opinią prawną, budzącą poważne wątpliwości, żeby je rozwiązać, czy nie popełniam błędu prawnego i nie wydaję decyzji, która byłaby niezgodna z prawem, chciałbym żeby Pan Konserwator

Wojewódzki pomógł mi w tym i stąd moje dwa uprzejme pisma i zapytania, z którymi do niego występowałem. Niestety, to pismo z 14 lutego, kiedy miałem nadzieję, że będę mógł z czystym sumieniem podpisać decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego, pozostało bez odpowiedzi, z przyczyn mi nieznanych.

- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję.
- *p. R. Zaręba* – Mam duży szacunek dla Pana, dlatego wstanę, ale cytowanie fragmentów pisma podpisanego przez Pana Dyrektora Jacka Dąbrowskiego, myślę że to jest szanowany... i mówienie o tym, że zwarty był tam element mówiący o tym, że mógł Pan się odwołać, to jest ten element, o którym wspomniałem, że nie wszystko było zgodne z prawem w tym piśmie.
- *p. Burmistrz* – Ze strony Generalnego Konserwatora Zabytków.
- *p. R. Zaręba* – W tym piśmie takie stwierdzenie jest niezgodne z prawem, ponieważ jest niezgodne z prawem.
- *p. Burmistrz* – Dlatego tego samego dnia wystąpiłem do Generalnego Konserwatora z prośbą o uwzględnienie faktu, że ja nie jestem stroną postępowania i zajęcie stanowiska. Jeżeli Generalny Konserwator potwierdzi, że jest wszystko OK, to ja, tak jak kilka chwil wcześniej powiedziałem, z przyjemnością podpiszę decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zadania, które ma Pan zamiar realizować.
- *p. R. Zaręba* – Pozwolę sobie dokończyć rozpoczęty wywód. Tam było też zawarte zdziwienie, że czekał Pan z tym zapytaniem 3 miesiące. W postępowaniu o lokalizację celu publicznego. To też wymaga wspomnienia, że czekał Pan 3 miesiące. 3 miesiące to jest 90 dni, a lokalizacja celu publicznego ustawowo wymaga 60-ciu dni maksymalnie, po czym następuje karanie 500,- zł dziennie. Kogo? Rozmawialiśmy o tym na ostatniej sesji. Proszę bardzo podać mi podstawę prawną, na jakiej podstawie zwraca się Pan do Ministra Kultury, do Generalnego Konserwatora, zarzucając, że postanowienie jest złe, postanowienie Konserwatora. Postanowienie Konserwatora uzgodniło projekt decyzji, w którym były wszystkie parametry wpisane. Tego typu uzgodnienia są stosowane standardowo przez Delegaturę we Włocławku, zawsze. Jeżeli nie, to proszę poprosić jakiegoś pracownika merytorycznego, żeby przyniósł przypadkową decyzję, w której się uzgadniało, to czysta formuła jest taka sama. Ja tylko przede wszystkim proszę o podanie podstawy prawnej do Pana działania i w jakim terminie oczekiwał Pan zwrotnej informacji od Ministra Kultury, bo nie było tego terminu i nie ma takiej podstawy prawnej.
- *p. Burmistrz* – Jeśli Pan pozwoli, to ja Panu i na ręce Pani Przewodniczącej, przygotuję odpowiedź na piśmie, do końca tego tygodnia.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję. Czy ktoś w tym punkcie jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ad 11. Oświadczenia i komunikaty.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę, Pan Ogrodowski.
- *p. M. Ogrodowski – Zastępca Burmistrza* – Chciałem oświadczyć, że Urząd nie prowadzi żadnej dyskusji, ani tematu jakiegoś rowerka czy jakiejś innej sytuacji i nie prowadził takiego postępowania i ja takiego postępowania nie znam, więc nie rozumiem, w jakim kontekście miałyby nastąpić odpowiedź Panu Zarębie.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję, czy ktoś jeszcze?  
W związku z przepisami, muszę zwrócić się do Rady z następującymi pismami, propozycjami odpowiedzi.  
Otrzymali Państwo przykładowe pismo, które możemy skierować do Ministerstwa Polityki i Spraw Socjalnych. Chodzi o naszą dyskusję, która była ostatnio. „Rada Miejska Ciechocinka zwraca uwagę na konieczność zmian ustawodawczych, które umożliwią osobom, które przekraczają kryterium dochodowe, określone w art. 8 Ustawy o pomocy społecznej, korzystanie ze świadczeń w postaci gorącego posiłku...” To znane jest Państwu. Czy są może jakieś uwagi. Czy w takim kształcie, oczywiście uzupełnione o podstawę prawną, można to wysłać?
- *r. P. Kanaś* – W nagłówku był podany zły adresat, bo takiego ministerstwa nie ma. Jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Nagłówek trzeba zmienić, aby trafiło do właściwego adresata.
- *p. Przewodnicząca* – To jest brudnopis, ja też tam znalazłam jeszcze inne sformułowania, ale czy w takiej formie, po korekcie, odpowiednim nadaniu kształtu dla tego pisma, mogę przygotować do podpisania? Nie muszę tego w całości czytać? Dobrze, upewniam się.  
Kolejna sprawa, część z Państwa miała odczytane przeze mnie pismo skierowane do Rady Miasta przez mieszkankę ul. Blacharskiej, Panią Jolantę Iwińską. Przygotowany jest projekt odpowiedzi. Proszę o pochylenie się nad tym, czy w takiej formie mogę wysłać: „W nawiązaniu do Pani pisma z 27 stycznia br. uprzejmie informuję, iż merytoryczną odpowiedź co do uwag na temat odśnieżania i omiatania ul. Blacharskiej otrzymała Pani od Dyrektora Spółki KPUP „Ekociech”, która realizuje zadania w tym zakresie na terenie Ciechocinka. Natomiast kwestia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi została uregulowana uchwałą Rady Miejskiej Nr XXVI/214/12 z dnia 3 grudnia 2012 r. Jej podjęcie poprzedziła głęboka analiza kosztów składających się na wysokość opłat. Dalsza analiza stawek będzie możliwa najwcześniej po roku funkcjonowania usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od czasu wejścia w życie znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to jest po 1 lipca 2014 r.” Czy taki kształt pisma, bo to było kierowane do Rady i w imieniu Rady, mogę podpisać. Czy są jakieś uwagi? Też Państwo otrzymali na pocztę tę wiadomość. Czy akceptujecie Państwo tę formę? Dobrze, dziękuję.  
Kolejna sprawa, jest to pismo kierowane do Wysokiej Rady Miasta Ciechocinka, też otrzymali Państwo tę korespondencję. Wniosek, do Wysokiej Rady Miasta Ciechocinka, kierowany przez Pana Józefa Namielskiego, ul. Nieszawska 149/1, „o podjęcie uchwały w sprawie wykupu przeze mnie części budynku

mieszkalnego wraz z przyległym gruntem położonych przy ul. Nieszawskiej 149/1 w Ciechocinku.” Pan Namielski dał uzasadnienie. Mam odczytać, czy też Państwo znacie? Dobrze. Zatem propozycja odpowiedzi, to jest przekierowanie do Pana Burmistrza: „Uprzejmie informuję, że do Rady Miejskiej wpłynął wniosek Pana Józefa Namielskiego, dotyczący wykupu części budynku mieszkalnego wraz z przyległym gruntem, położonym przy ul. Nieszawskiej 149/1 w Ciechocinku. W związku z tym, iż Burmistrz jest odpowiedzialny za gospodarowanie mieniem gminy, proszę o rozpatrzenie możliwości sprzedaży wymienionej nieruchomości. Temat wymaga dokładnej analizy, ponieważ nie jest to lokal w budynku wielorodzinnym, a połowa budynku mieszkalnego wraz z dużą działką, na której jest usytuowany. Proszę o przedstawienie informacji w przedmiotowej sprawie, a w przypadku możliwości zbycia nieruchomości, przygotowanie projektu stosownej uchwały Rady Miejskiej. Do wiadomości: Pan Józef Namielski.” Czy są jakieś uwagi do tego projektu? Nie widzę.

Kolejne pismo: Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka zaprasza Państwa radnych Rady Miejskiej na Walne Zebranie Sprawozdawcze TPC, które odbędzie się 27 lutego o godzinie 16.30 w hotelu „Austeria” przy ul. Bema 32. Też będzie to przekazane drogą mailową.

Do Rady Miasta także wpłynął wniosek: Rada Miasta Ciechocinek, Szanowna Pani Przewodnicząca Aldona Nocna. Wniosek o udostępnienie informacji publicznej. „W imieniu reprezentowanej przeze mnie spółki Termy Ciechocinek spółka z o.o. z siedzibą w Ciechocinku, na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. ....) zwracam się z prośbą o udostępnienie informacji publicznej w postaci nagrania dźwiękowego XXXIX sesji Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 27 stycznia 2014 r. Wnoszę o przygotowanie wskazanego powyżej nagrania na nośniku w postaci płyty CD lub DVD, którą odbiorę osobiście z siedziby Urzędu. Jednocześnie proszę o przekazanie drogą telefoniczną (numer kontaktowy w nagłówku pisma) informacji o możliwej dacie odbioru przygotowanego nośnika danych, zawierającego żadaną informację publiczną. Wskazuję także, iż w razie wystąpienia takiej potrzeby, spółka poniesie koszty udostępnienia informacji publicznej we wskazanej powyższej formie”. Oczywiście to będzie przygotowane i wysłane, zgodnie z przepisami, albo osobiście Pan odbierze.

Też wpłynęło pismo: „Szanowna Pani Przewodnicząca Rady Miasta Ciechocinka Aldona Nocna, Ciechocinek, Kopernika 9...”

Pani Przewodnicząca odczytała treść anonimu na Burmistrza, z wydrukowanym podpisem Roman Oburzony (załącznik do protokołu).

- **p. Przewodnicząca** - Adresu nie ma, jest wysłane pocztą.
- **r. P. Kanaś** – Czy to zostało przesłane przez Wojewodę?
- **p. Przewodnicząca** – Nie, do wiadomości Wojewody, czyli jest przekierowane. Nie można odpowiedzieć. Nie wiem, jak się ustosunkować.
- **r. W. Zieliński** – Przypomina mi się w tym momencie taka sytuacja z pierwszej Rady. Napisał do mnie, podpisał się imieniem i nazwiskiem, ale w tej formie był

sformułowany list, że Zieliński, ten taki tam, z rudą brodą, to ma trzy samochody i to i żeby go sprawdzić. Pamiętam jak śp. Andrzej Soborski, wtedy zareagował. On po prostu się mnie zapytał, czy będziemy to czytać, czy ja chcę to czytać, czy nie, bo on to po prostu wyrzuci na śmieci, bo to taki nadawca. I po prostu wyrzucił do śmieci i koniec. Taki był finał tej sprawy. Jak by się podpisał, to inna sprawa, ale do takiego czegoś ja mam się odnieść...trozkę trudna sprawa.

- **p. Przewodnicząca** – To wszystko. Czy w takim razie w punkcie oświadczenia i komunikaty nikt z Państwa nie chce zabrać głosu?

#### Ad 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

- **p. Burmistrz** – Pani radna Kołomyjec zwróciła się z zapytaniem, na jakim etapie jest w tej chwili realizacja inwestycji dotyczącej budowy szaletu miejskiego. Ogłoszony jest przetarg na realizację jednego szaletu z terminem realizacji lipiec bieżącego roku. Natomiast myślę, że w przyszłym tygodniu nastąpi ogłoszenie kolejnego przetargu na realizację drugiego szaletu.

Reklama w miejscu publicznym, konkretnie reklama firmy kantor-lombard. W dniu 6 lutego wystąpiliśmy jako Urząd z prośbą o ściganie sprawcy umieszczenia reklamy na ul. Zdrojowej bez wymaganego zezwolenia do Komisariatu Policji w Ciechocinku. Za chwilę będziemy interweniować.

Co do kolorystyki kiosków „Ruchu”, przykro mi bardzo, ale twierdzą, że w całej Polsce kioski „Ruchu”, tej sieci, mają taką kolorystykę, że to zostało ujednolicone i jeżeli są inne kioski, o innej kolorystyce, to nie są to kioski Przedsiębiorstwa „Ruch”. Jeśli odrapany, to będziemy interweniować. Umowa jest na czas określony. Możemy im potem tej umowy nie przedłużyć. Umowa na czas określony musi dobiec końca.

Wygląd „Grzybka” i jego otoczenia. W poprzedniej kadencji Rady, jeszcze z inicjatywy Pana Prezesa Smulskiego, po spotkaniu z Państwem, zostały zabezpieczone środki finansowe 100 tys. zł, które miały być przeznaczone na... przepraszam, to w tej kadencji Rady. Problemem był tylko jeden element, mianowicie to, że obiekt fontanny „Grzyb” nie jest wpisany do rejestru zabytków. Pan Prezes mówił, że to duża procedura, dużo zachodu, wobec tego nie bardzo chciał się za to wziąć. Pojechałem do Konserwatora Zabytków. Okazało się, że dla tego obiektu zebrane są wszystkie dokumenty i wpis do rejestru, wydanie decyzji mogłoby nastąpić w ciągu jednego miesiąca. Poinformowałem o tym fakcie Pana Prezesa, który stwierdził, że nie jest zainteresowany tym, aby obiekt ten znalazł się w rejestrze zabytków. Wynikało to z określonych obostrzeń, możliwości narzucania pewnych działań przez Urząd Konserwatora Zabytków. Wtedy sprawa stała się bezprzedmiotowa, ale chcę przypomnieć, że również, już nie pamiętam, czy w kontekście takiej postawy Prezesa, czy jakiś innych działań, stało się tak, że Państwo nie podjęliście uchwały dotyczącej zasad udzielania i rozliczania dotacji na ratowanie zabytków. Bez takiej uchwały, przekazanie jakichkolwiek środków finansowych podmiotowi trzeciemu, który jest właścicielem zabytku, nie jest



możliwe. Wobec tego, w tym stanie prawnym, jaki jest dzisiaj, czyli „Grzybek” nie jest wpisany do rejestru i po drugie brak uchwały, jakkolwiek wspólna realizacja, dofinansowanie remontu fontanny „Grzyb” i zagospodarowania terenu należącego do PUC, nie jest możliwe. Od razu mogę Państwa poinformować, że Zarząd spółki PUC złożył wniosek o przyznanie dotacji na przeprowadzenie remontu kompleksu „Europa”. Ponieważ Konserwator Zabytków wyznaczył, jeśli dobrze pamiętam, termin do 31 lipca na przeprowadzenie remontu elewacji, być może jakiś innych, ja tego pisma nie widziałem. Przedstawiciele Zarządu Spółki w piśmie poinformowali, że mają takie zalecenie i muszą ten remont przeprowadzić. Poinformowałem Zarząd PUC-u: po pierwsze, że w tegorocznym budżecie nie mamy środków finansowych na to zadania, po drugie, że brak jest stosownej uchwały, która pozwalałaby na przekazanie środków w formie dotacji i po trzecie moje zastrzeżenia i wątpliwości budzi fakt, iż jest to obiekt wykorzystywany komercyjnie, sądzę, że przynoszący spółce niemałe dochody, wobec tego stanąłem na stanowisku, że spółka powinna ten remont przeprowadzić w ramach własnego budżetu. Bez tej uchwały, kompleks „Europa” jest wpisany do rejestru zabytków, więc tutaj takiej przeszkody, jak w odniesieniu do fontanny „Grzyb” nie ma. Natomiast jeśli chodzi o Pani interpelację, to tu przeszkoda jest zasadnicza: nie ma zabytku, nie ma dotacji.

Co do rozliczenia „Zdroju Ciechocińskiego”. Myślę, że do Pani ten ostatni numer „Zdroju Ciechocińskiego” dotarł z dużym poślizgiem, dlatego że gazeta jest zawsze wydawana do końca danego miesiąca i 3-tygodniowy poślizg jest niemożliwy, dlatego że dzisiaj była u mnie Pani, która przygotowuje „Zdrój” i już w tej chwili materiał jest przygotowany do składu. Jutro ma być skład i myślę, że w tym tygodniu będzie kolejny numer „Zdroju”, więc niemożliwe, żeby na przestrzeni tygodnia, czy 10 dni ukazały się dwa kolejne numery. Ukaże się do końca tego tygodnia, czyli do 28 lutego. Rozstrzygnięte zostały, o czym informowałem Państwa, dwie procedury związane z drukiem „Zdroju”. Na zapytanie odpowiedziały firmy i wybrana została oferta najtańsza, Pracowni Poligraficznej sp. jawna Piotr Niedlich i Roma Szwaba z Torunia za kwotę 25.984,98 zł brutto. Natomiast za skład 1.140,-zł brutto za każdy numer. Tu została wybrana oferta Pana Dariusza Drzewuckiego z Ciechocinka. Jest 12 numerów.

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Jaka jest sprzedaż jednego nakładu?
- **p. Burmistrz** – Myślę, że w granicach 250-300 egzemplarzy jest sprzedawanych.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – A nakład?
- **p. Burmistrz** – 600 szt.

*Radny Grzegorz Adamczyk opuścił obrady sesji (usprawiedliwiony u p. Przewodniczącej)*

- **p. Burmistrz** - Panu radnemu Wojciechowi Zielińskiemu na pytanie, kto przesunął znak w kierunku Wygody w obszarze zabudowanym, odpowiem po wyjaśnieniu z

Zarządem Dróg Powiatowych. Nie mam takiej wiedzy.

Natomiast czy konieczne jest wystawianie worków? W świetle regulaminu, który nas obowiązuje, jest to konieczne. Tak długo dopóki ten zapis w regulaminie nie zostanie zmieniony, a przypominam: w rozdziale IV Częstotliwość i sposób pozbywania się odpadów komunalnych i nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości oraz terenów przeznaczonych do użytku publicznego, w § 10 zbiórka segregowanych odpadów komunalnych, z wyłączeniem odpadów ulegających biodegradacji, prowadzona powinna być według opracowanego harmonogramu. Segregowane odpady w zabudowie jednorodzinnej należy wystawić przed posesję, zgodnie z ustalonym harmonogramem w dniu odbioru. Jeżeli chcielibyście Państwo wrócić do tego rozwiązania, kiedy pracownicy firmy odbierającej odpady wchodziłoby na teren posesji, to niestety, ale po pierwsze - już po dobiegnięciu końca tej umowy, która aktualnie obowiązuje, bo być może firma za to wejście, w skali tysiąca kilkuset nieruchomości, oczekiwałaby dodatkowego wynagrodzenia, ale również zmiana w regulaminie jest niezbędna. W przeciwnym wypadku nie możemy oczekiwać, że pracownicy „Ekociechu” będą wchodzić na tereny prywatnych posesji.

- **r. W. Zieliński** – Nie oczekuję tego, że pracownik wejdzie na teren posesji, ja to rozumiem. Ale Pan Prezes dobrze o tym wie, że wydzielane są „boksiki”. Tak naprawdę to zależy od dobrej woli... Ja to nawet specjalnie nie zwróciłem na to uwagi, ale jak mnie zaczepiają ludzie, którzy mieszkają na moim osiedlu i zadają to pytanie, to zadaję to pytanie głośno, bo oni tego oczekują. Myślę, że nie chodzi o ten zapis. Chodzi o to, że po prostu jeżeli sięga zawsze po to, żeby wywieźć odpady z kubła i może wejść, to dlaczego nie wejdzie po te plastikowe? Ja wystawię. Teraz tylko mam taką niedogodność, że pakuję w drugie worki, trzymam w tym „chyziku”, nie mam bałaganu, bo mam wydzielony „chyzik” na to, żeby tam trzymać śmieci. Oni doskonale wiedzą. To wszystko. Chodzi o takie współzycie między ludźmi. Ja rozumiem, że niektórzy mają śmietniki dalej gdzieś na posesjach i wtedy ma chodzić i ganiać po posesji, ktoś wyjdzie spuści psa i chłopaki będą uciekali. Ale oni doskonale wiedzą, gdzie są te „boksiki”. Przecież to można sięgnąć. Takie zwykłe pójście sobie na rękę.
- **p. Przewodnicząca** – To bardzo różnie wygląda. Ja nie chciałabym, żeby ktoś wchodził na moją posesję. Ja dzisiaj wstałam o szóstej po to, żeby przygotować pracownikom wszystko ładnie posegregowane. Wiem doskonale z doświadczenia z mojej dzielnicy, że nawet osoby, które wyjeżdżają, proszą sąsiadów. To jest przysługa sąsiedzka, że tego dnia proszę pomoc mi, żeby to wynieść. Choć zdaję sobie sprawę, że tego dnia, kiedy jest objazd, to Ciechocinek wygląda jak wygląda.
- **r. W. Zieliński** – Ci Panowie, którzy jeżdżą, to nie są Panowie, którzy zostali wczoraj przyjęci, oni jeżdżą od kilkunastu lat i doskonale wiedzą do kogo można wejść, do kogo nie.
- **p. Przewodnicząca** – Ja jeszcze bym spuentowała, bo to się pojawiło w liście do Pani Iwińskiej, że w zasadzie wnioski, wszelkie uwagi od mieszkańców, pewnie

Panowie przyjmujecie i taką ewaluację można zrobić po roku i wtedy uściślimy koszty, kwestię organizacji, co się podoba, co nie, co się sprawdziło, bo to dopiero funkcjonuje niecały rok.

- **r. W. Zieliński** – Ja czytając prasę i obserwując to, co się dzieje w Ciechocinku, uważam, że u nas to w miarę bez bólu to się jednak odbywa, bo domki jednorodzinne są przygotowane do tego, bo ludzie wcześniej to robili. To wszystko wygląda dość dobrze. Prezes mówił wcześniej, jak to wygląda w blokach. Ja zgłosiłem ten problem tylko dlatego, że „wczoraj” spotkało mnie dwóch, za chwilę znowu mnie spotka dwóch; oni oczekują odpowiedzi. Akurat jest sesja, bo tak to bym poszedł nawet do Pana Okulicza. Pytam na sesji, bo może ten problem dotyczy jeszcze kogoś. Taka zwykła uprzejmość, żeby towarzyszyła tym działaniom, to będzie dobrze.
- **p. Burmistrz** – Pan radny Paweł Kanaś złożył interpelację dotyczącą basenu. Rozumiem, że...co Pana jeszcze interesuje?
- **r. P. Kanaś** – Mam przed sobą odpowiedź na interpelację złożoną na poprzedniej sesji, bardzo wyczerpującą. Panie Burmistrzu, chciałbym dopytać, jak długo Pan będzie jeszcze starał się uzyskać odpowiedź od Generalnego Konserwatora Zabytków bądź Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, bo jak widzę z korespondencji, którą Państwo wymieniacie na taką odpowiedź, w formie, której Pan oczekuje, raczej nie ma co liczyć i w tych wszystkich pismach, tak jak tutaj Pan cytował, wynika, że cała odpowiedzialność raczej spoczywa na Panu i to Pan będzie musiał podjąć tę decyzję. Jestem zdziwiony, że ta decyzja nie zapadła albo pozytywna, albo negatywna, jednak powinna być wydana. Tak jak Pan podkreśla w odpowiedzi na moje interpelacje, organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki. Kiedyś Panu powiedziałem, że ta decyzja będzie chyba najtrudniejszą decyzją w trakcie Pana urzędowania w tych murach, ale kiedyś trzeba będzie ją podjąć, albo taką, albo inną. Chciałem jeszcze dopytać, bo ten cały ping pong z urzędami wynika chyba z tego uzupełniania wniosku z 20 listopada 2013 r., przynajmniej Pan tak tutaj podnosi w odpowiedzi na moją interpelację. Proszę mi powiedzieć, czy do wcześniej wydanego dokumentu administracyjnego, mam tutaj na myśli decyzję środowiskową, czy te wymiary kubatury, tej nowej, nie były podawane, nie były znane wcześniej w Urzędzie?
- **p. Burmistrz** – To był nowy wniosek.
- **r. P. Kanaś** – Ale czy te wymiary były wcześniej w Urzędzie znane, do decyzji środowiskowej?
- **p. Burmistrz** – Nie pamiętam. Sprawdzę i poinformuję Pana.
- **r. P. Kanaś** – Będę zobowiązany, Panie Burmistrzu. I proszę mi powiedzieć, jeśli Pan otrzyma ponownie od organów, z którymi Pan się konsultuje...
- **p. Burmistrz** – Będę zmuszony podjąć decyzję na tak, bądź nie, samodzielnie. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że gdyby sprawa była zupełnie oczywista i przejrzysta, to nie wydaje mi się, żeby w swym piśmie Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków musiał mnie poinformować, że w świetle mojego pisma z 7 lutego 2014 r., pytania pozostawia bez odpowiedzi. Ale niczego

nie chciałbym sugerować ani przesądzać. Mam nadzieję, że Pan Konserwator po dwóch moich podejściach, nieskutecznych, będzie uprzejmy i zajmie jakieś stanowisko.

- **r. P. Kanaś** – Jeszcze jedna sprawa. Na poprzedniej sesji zadeklarował Pan, że ewentualne kary, o które wnioskował Prezes spółki, o ile takie kary zostaną naliczone, deklarował Pan, że Pan zapłaci z własnych pieniędzy. Dobrze zrozumiałem Pana deklarację z poprzedniej sesji?
- **p. Burmistrz** – Pewnie nie będzie innego wyjścia.
- **r. P. Kanaś** – I podtrzymuje Pan tę deklarację?
- **p. Burmistrz** – Tak. Po raz pierwszy znalazłem się w takiej sytuacji, więc nie bardzo potrafię sobie wyobrazić rozwój sytuacji, w której ewentualne kary miałyby być ponoszone ze środków publicznych. Nie potrafię dzisiaj w sposób jednoznaczny tego określić.

Kiedy rozbiórka pomnika. Zaczęła się realizacja budżetu. Mam na to cały 2014 rok, a przynajmniej do 16 listopada.

- **r. P. Kanaś** – Poczynił Pan już jakieś czynności związane...
- **p. Burmistrz** – W tej materii jeszcze nie.
- **r. P. Kanaś** – Obawiam się, że czeka Pan na rewolucję tutaj u nas, podobną do tej na Ukrainie, gdzie obalane są pomniki Lenina. Ale nic. Będę czekał, Panie Burmistrzu i będę pytał.
- **p. Burmistrz** – To nie jest pomnik Lenina i nie czekam na rewolucję.  
Pan radny Jerzy Draheim interpelował w sprawie demontażu starych słupów oświetleniowych na ul. Leśnej, Lorentowicza i Szmurły. Słupy zostały właściwie zdemontowane. Zostały chyba dwa, tylko dlatego, że obstawione były parkującymi samochodami i nie można było dotrzeć do właścicieli tych aut, co spowodowało, że one pozostały. Nadeszła fala mrozów i realizacja tych prac nie była możliwa. Według zapewnień kierownika Rejonu Radziejowskiego, Pana Czynsza, do 17-20 marca, nie tylko tamte dwa, ale wszystkie słupy, także z ul. Kopernika, mają zniknąć.

Pan Grzegorz Adamczyk złożył interpelację dotyczącą dodatkowego oznakowania drogi wyjazdowej z Ciechocinka w kierunku szosy A1, które zawierałoby informację o wjeździe na autostradę. Wystąpimy do inwestora z taką propozycją, aby taki znak został ustawiony. Niezależnie od tego wystąpię do dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, prosząc o to, żeby także rozważył możliwość ustawienia takiej tablicy informacyjnej.

*Radny Wojciech Marjański opuścił obrady sesji (usprawiedliwiony u p. Przewodniczącej)*

- **p. Burmistrz** - Pan Dariusz Jaworski podnosił sprawę oznakowania ścieżek rowerowych. To oznakowanie miało być wykonane do końca ubiegłego roku, ale ze względu na to, że projektant, wybrany przez Zarząd Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, nie dotrzymał terminu, nie było to możliwe. Z informacji, którą nam

przekazano, powinno się to stać w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca tego roku. Zarówno projekt organizacji ruchu, jak i oznakowanie, to są zadania, które będą realizowane przez inwestora, czyli przez Związek Gmin.

Pan Dąbrowski zwrócił uwagę na nieuporządkowane gałązki z obcinanych drzew, które zalegają w pasie zieleni przy ul. Kolejowej. Oczywiście podejmiemy natychmiastowe działania. Na ul. Chrobrego w pasach zieleni podobno także jest bałagan. Zrealizujemy to w tym tygodniu. Myślę, że aura pozwala na rozpoczęcie prac porządkowych, więc zatrudnimy kilka osób i nie tylko przy tych wymienionych drogach, ale i przy innych pasach jezdni, gdzie są pasy zieleni przystąpimy do robót porządkowych.

W odniesieniu do zapytania, kto powinien odśnieżać chodniki i ewentualnie posypywać te chodniki. Wśród obowiązków właścicieli nieruchomości, to jest w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jest zapis: pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników następuje przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej. Czyli obowiązkiem właściciela nieruchomości jest nie tylko uprzątnięcie śniegu i lodu, ale także likwidacja śliskości. To wcale nie wymaga konieczności szukania osób, które ogrzewają domy paliwem stałym i poszukiwania popiołu, bo wystarczy wiaderko piasku i można to załatwić bez konieczności chodzenia po osiedlu i szukania popiołu, co jest zabronione.

Co do cięć drzewek przy ul. Chrobrego, wyjaśnię to, czy rzeczywiście te cięcia są wykonywane, tak jak Pan Dąbrowski sugerował, nie każdego roku, a co dwa lata. Być może tak się stało, nie chciałbym czegokolwiek przesądzać. Natomiast nie wydaje mi się, aby przy takich małych drzewkach nawet 2-letnie przyrosty były już na tyle zdrewniałe, że nie ma możliwości uformowania koronek tych drzew, tym bardziej, że rosną tam klony globosum, które należą do gatunku szczególnie podatnego na formowanie.

Zarzut dotyczący spychania śniegu na chodniki, niestety, nie jest pierwszym zarzutem. Wielokrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie. Takich sygnałów mieliśmy sporo, że ludzie odśnieżali chodniki, przejeżdżał pług i za chwilę chodnik był znowu zasypany. Łatwiejsze jest to do rozwiązania tam, gdzie są pasy zieleni, bo ten śnieg zostaje w pasie zieleni, ale tam gdzie jest bezpośredni styk pasa jezdni z chodnikiem, jest to rzeczywiście kwestia dobrej woli kierowcy, żeby nie wpychać, poprzez szybką jazdę, całego śniegu na chodnik.

Pani Przewodnicząca interpelowała w sprawach następujących: kto ma zlecenie na sprzątnięcie parków. To zlecenie ma firma „Ekociech”. Umowa została podpisana 10 marca ubr. i obowiązuje do 9 marca 2015 r. Obecny Prezes Okulicz pewnie weźmie sobie to do serca i prace w obszarach parkowych lada chwila ruszą.

Pismo do Starostwa o uporządkowanie terenu po spalonej „Sali Malinowej” oczywiście zostanie wysłane.

Co do drogi wewnętrznej, ona stanowi własność gminy, natomiast ta zatoczka, wnęka, w obszarze której ustawiony jest garaż, nie jest pasem drogowym i nie wiem, czy ktoś ponosi opłaty z tego tytułu czy też nie. Na pewno te pieniądze nie

wpływają do kasy Urzędu Miejskiego.

Zdrojowa 2b, ze smutkiem muszę powiedzieć, że tam osoba, która wydzierżawiła lokal, zaczęła się posuwać do daleko idącej samowoli budowlanej. 27 lutego odbędzie się wizja lokalna z udziałem przedstawicieli Urzędu Konserwatora Zabytków i na pewno szereg elementów, które nawet w tej chwili tam się znajdują, będzie musiało zniknąć.

Co do drogi wewnętrznej przy nieruchomości Traugutta 28a, pewnie w trakcie realizacji podziału środków finansowych z ewentualnej nadwyżki budżetowej będzie można zabezpieczyć pieniądze i płyty ażurowe będzie można położyć. Pod warunkiem, że znajdą się na to pieniądze i Państwo podejmiecie taką zmianę do uchwały budżetowej.

To były wszystkie interpelacje. Pani Przewodnicząca, chciałem Pani powiedzieć, że z dużą satysfakcją odczytuje Pani kolejny anonim, który mnie dotyczy. Nie będę się odnosił. Pamiętam, że gdy dotarł anonim o korupcji w Urzędzie Miejskim, pomimo że to był anonim, już tego samego dnia, czy Pani zrobiła to osobiście, czy wydała dyspozycję, żeby rozesłać to do wszystkich radnych. Dziś mamy powtórkę, kolejny anonim i myślę, że z niemałą przyjemnością Pani go odczytała. Rozumiem, że Pani, dbając o to, aby wszystko się tutaj w tym Urzędzie i w samorządzie gminnym Ciechocinka odbywało jak najlepiej, przyjęła taką metodę, że anonimy, pisma, pod którymi autorzy nie mają cywilnej odwagi, żeby się podpisać, należy rozpowszechniać ku, pewnie, radości części osób zgromadzonych na tej sali.

- **p. Przewodnicząca** – Panie Burmistrzu, nie mam satysfakcji w odczytywaniu różnych pism kierowanych do Biura Rady, ale po skardze, jaką złożył kolega Wojciech Zieliński, jeżeli chodzi o dostęp do korespondencji, ja wszystko, co przychodzi przekierowuję do Państwa radnych, każdy ma wgląd do tego, co przychodzi. Jeżeli chodzi o pozdrowienia, czy nawet materiały reklamowe leżą na moim biurku, każdy może się z tym zapoznać. Wszelkie nawet projekty pism, wszystko, co przychodzi, Państwo otrzymują, nie ma żadnych tajemnic. Taka była uwaga, takie były też zalecenia ze strony Wojewody. Gdyby porównać na przykład korespondencję z czasów, kiedy Przewodniczącym był Pan Jerzy Sobierajski, to okaże się, że w ogóle większość radnych o pewnych sprawach w ogóle nie wiedziała. Wtedy właśnie nie było tego, co nazywamy przepływem informacji. Ja mam swój stosunek własny do tego. Satysfakcji na pewno, Panie Burmistrzu, z odczytywania tego rodzaju pism nie mam. Tylko po prostu jest jawność, transparentność, a każdy w swoim sumieniu oceni, co o tym wszystkim sądzić. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos?
- **r. W. Zieliński** – Panie Prezesie, czy zastanawiał się Pan kiedyś, żeby zaproponować niektórym jakieś pojemniki na popiół? Aż mi szkoda do pojemnika, w którym są różne rzeczy, sypać na to popiół. Ja bym na przykład chętnie sypał do innego pojemnika, mam miejsce. Nawet tam gdzie przebiegają, ten popiół na pewno jest wkurzający. Myślę, że takich osób jak ja znalazłoby się trochę, które sobie myślą, dlaczego ja mam to sypać do jednego, miałbym

pojemnik i w razie potrzeb...

- **p. S. Okulicz – Prezes KPUP „Ekociech”** - Rozumiem o co chodzi, problem jest ogólnie znany, natomiast obowiązuje nas prawo lokalne, jakie Państwo uchwalili. Wygrałem przetarg na określone reguły, zasady i za określone pieniądze. Muszę wykonywać ten przetarg w takim zakresie, w jakim został on ogłoszony. Wszelkie zmiany wymagają zmiany regulaminu, zmiany organizacji zbiórki. To wszystko leży w Waszych rękach.
- **r. W. Zieliński** – A czy Pan widziałby taką możliwość odbierania popiołu? Uczymy się.
- **p. S. Okulicz** – Mamy jeszcze trochę czasu, musimy zbierać wszystkie informacje, analizować. Jest taka możliwość. Wtedy należy wstawić dodatkowy pojemnik na posesji. Trzeba rozważyć za i przeciw.
- **r. W. Zieliński** – Czy Pan widzi taką potrzebę?
- **p. S. Okulicz** – Na pewno, chociaż w Ciechocinku jest o tyle dobrze, że gros mamy na gaz, czyli u nas nie jest to aż tak wielki problem. Około 20-30% domków jednorodzinnych...Większy problem jest w Aleksandrowie Kujawski, gdzie praktycznie dotyczy to wszystkich posesji. Powiem szczerze, że z popiołem jest problem, bo zbierać go można osobno, tylko okazuje się, że taki popiół jaki otrzymujemy z pieców domowych, on praktycznie nie jest do wykorzystania w żaden inny sposób jak tylko składowanie na wysypie. Natomiast on w tym momencie nie zabrudza tej frakcji, co jest w koszu niesegregowanym, bo z tego jest do odzyskania energia w postaci zabrudzonych surowców wtórnych. To jest temat, który musimy rozstrzygnąć. Mamy na to czas, trzeba to wszystko dogłębnie przeanalizować. Łączy się to również ze zwiększeniem kosztów, też musimy to brać pod uwagę.
- **p. Przewodnicząca** – Ponawiam pytanie, czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze przed zamknięciem obrad zabrać głos? Nie ma chętnych.

Ad 13. Zakończenie obrad XL sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.  
Zamknięcia obrad XL sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Ciechocinka, p. Aldona Nocna.

Na zakończenie odsłuchano hymn RP.

Na tym protokół zakończono.

Czas trwania sesji: 10.00 – 14.40

Protokołowała:

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Jerzy Draheim

Przewodnicząca  
Rady Miejskiej

Aldona Nocna